

MACIEJ BŁACHOWICZ
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Pedagogiczno-Artystyczny w Kaliszu

ZESZYTY
KALISKIEGO TOWARZYSTWA
PRZYJACIÓŁ NAUK NR 17
W KRĘGU KALISKICH BADAŃ NAD
SZTUKĄ I KULTURĄ ARTYSTYCZNĄ 2
KALISZ 2017
ISSN 1426-6547

„STAROŻYTNOŚCI KALISKIE” W RELACJACH Z LAT 1792-1861 POCZĄTKI OCHRONY ZABYTKÓW W GRODZIE NAD PROSNĄ

Choć idea ochrony zabytków jest dziś powszechnie znana, kształtowanie się jej w formie zbliżonej do współczesnej trwało od końca XVIII do początku XX wieku. Zdaniem Andrzeja Frycza *Odróżnienie oceny estetycznej od historycznej leży u podstaw wszelkiej racjonalnej i świadomej opieki nad zabytkami*¹. Jest to postawa charakterystyczna dla rozwiniętej idei, w której nie kierujemy się własnym gustem a uświadamianą przez odbiorcę wartością historyczną. Wysoka ocena artystyczna dawnego dzieła sztuki nie jest jednoznaczna z uznaniem go za zabytek, gdyż najważniejszą częścią definicji zabytku jest uznanie wartości samej dawności, tego co Alois Riegel nazywa *wartością starożytniczą*² i związanej z nią wartości historycznej. Kolejną wartością jest wartość naukowa, w przypadku zabytków rozumiana jako potencjalna wiedza, którą o historii możemy z tych zabytków czerpać. Uznanie tych wartości, niekoniecznie połączone z uznaniem wartości estetycznej, pozwala nam mówić o tym, że obiekt uznawany jest za zabytek. Gdy przyjrzymy się historii wielu budowli i przedmiotów widać, że nasi przodkowie nie dostrzegali w dziełach epok innych niż własna tych wartości, rozbierając lub usuwając dawne obiekty jeśli straciły wartość użytkową lub przestały się podobać. W opisie miasta Kalisza z 1792 roku jego autor zauważa, że w mieście były *kamienice, których gocka postać w lepszy kształt niedawno zamieniona była*, (...) Abstrahując od tego, jaką architekturę autor uważa tu za „gocką”, łatwo zauważyć, że przebudowy te spotykają się z aprobatą. Świadectwem tego są całe dzieje miasta, którego pruskie władze na przełomie XVIII i XIX wieku rozebrały ruiny gotyckich budowli, mury obronne

¹ Jerzy Frycz, *Restauracja i konserwacja zabytków architektury w Polsce w latach 1795-1918* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1975), 20-21.

² Marian Arszyński, *Idea pamięć, troska, rola zabytków w przestrzeni społecznej i formy działań na rzecz ich zachowania od starożytności do połowy XX wieku* (Malbork: Muzeum Zamkowe w Malborku, 2007), 108.

(z bramami i basztami) i zlikwidowały kilka kościołów. Symptomatyczny jest opis (1765) gotyckiego zamku: *Na tym zamku jest izba i komora z sienią – z gruntu poprawy potrzebują. Okna złe, dachówka zła, przez którą do kancelaryi ciecze z tego zamku. Za dziedzińcem jest izba do której wchodząc jest sala. Z jednej strony, alias po prawej ręce pokoików dwa i gabinet – zrujnowane*³. Nikt z opisujących nie interesuje się tu ‘starożytnością’, ‘dawnością’, czy stylem – jedyną wartością jest użyteczność. Mimo to Andrzej Frycz zauważa, że w ustroju feudalnym ‘dawność’ miała swoistą wartość, a przejawy szacunku do ‘dawności’ można zauważyć już u Długosza⁴. Kronikarz ten podkreśla, że Kalisz jest najstarszym miastem w Polsce. Kronika franciszkańska Marcina Bonawentury Makowskiego z XVIII wieku mówi, iż Kalisz jest: najstarszym miastem królewskim, że klasztor franciszkanów został założony w 1257 roku, a mury miejskie pobudowane za króla Kazimierza w 1339 roku⁵. Z podobnych przesłanek Władysław Łubieński (1740 rok) podaje daty fundacji kościołów kaliskich⁶.

W poszukiwaniu objawów zainteresowania średniowiecznymi obiektami warto zestawić wizerunek ruin gotyckiego ratusza (1797 rok)⁷, z obrazem „Św. Paschalis adorujący NMP na tle panoramy Kalisza” (1715 rok) pędzla Bonifacego Jatkowskiego (data urodzenia nieznana – 1731)⁸. O ile w drugim dziele miasto występuje jako tło dla swojego świętego patrona, przedstawienie ratusza jest celem samym w sobie. Zainteresowanie tematami tego typu wiązać można z coraz bardziej przyspieszającą przemianą krajobrazu, jak i odkryciem walorów estetycznych sztuki średniowiecza i ruin. II poł XVIII wieku to nastający wraz z preromantyzmem i sentymentalizmem kult ruin i dawności. Według Jana Białostockiego (1921-1988) ulubione przez te nurty nastrojowość, nostalgia, zaduma, czy poczucie przemijania znalazły doskonałą wykładnię w malowniczych krajobrazach, wzbogaconych

³ Cyt. za: Władysław Rusiński, *Życie codzienne w Kaliszu w dobie oświecenia* (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1988), 43.

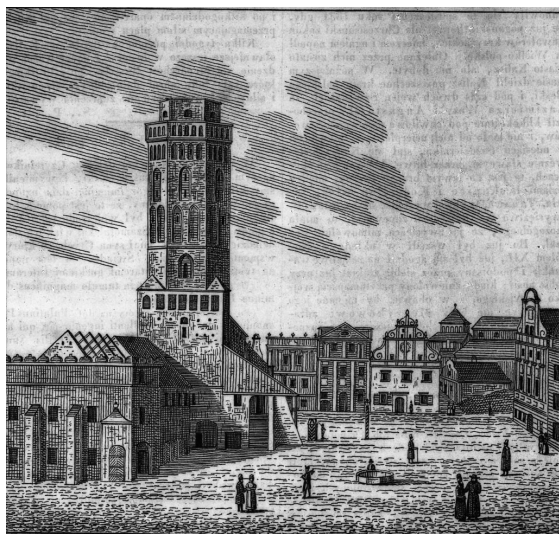
⁴ Frycz, *Restauracja*, 17.

⁵ Stanisław Celestyn Napiórkowski, „Kalisz Franciszkanie według zasobów instytutu Franciszkańskiego w Łodzi- Łagiewnikach”, w: *Franciszkanie kaliszy w ciągu wieków 1257-2007*, red. Stanisław Celestyn Napiórkowski OFM Conv., Gerard Kucharski (Kalisz: Wydawnictwo Edytor, 2008), 130.

⁶ Władysław Aleksander Łubieński, *Świat we Wszystkich Swoich Częściach Większych y Mniejszych To Jest: w Europie, Azji, Afryce y Ameryce, w Monarchiach, Królestwach, Xięstwach, Prowincjach, Wyspach, y Miastach, Geograficznie, Chronologicznie y Historycznie Okryślony. Tom I. Roku MDCCXL. Do Druku Wrocławskiej w Śląsku Akademii Societatis Jesu (...)podany* (Wrocław: Akademia Societatis Jesu, 1740), 383-382.

⁷ Rycinę zatytułowaną „Rynek w Kaliszu z roku 1797” zamieszczono w czasopiśmie: *Przyjaciół Ludu* 4 (1835): 25.

⁸ Obecnie przechowywany na plebanii kościoła św. Mikołaja. Bonifacy Jatkowski – malarz, brat w zakonie reformatów; aktywny w Kaliszu w latach 1715-ok. 1725, cyt. za: Ewa Andrzejewska, *Jatkowski Bonifacy*, <http://artyscikaliscy.tarasin.pl/pl/items/show/33> (dostęp 04.09. 2017).



Rynek w Kaliszu w 1797 roku ze spalonym gotyckim ratuszem, *Przyjaciół Ludu* 4 (1835): 25



Kościół św. Mikołaja fragment Panoramy Kalisza z winietą 16 widoków poszczególnych budowli, litografia W. Ehrentrauta z 1835 roku

zwaliskami dawnych budowli – antycznych i średniowiecznych⁹. O popularności kaliskiego widoku świadczy fakt, że był on wielokrotnie kopiowany w I połowie XIX wieku.

Interesująco przedstawia się historia przejścia w 1798 roku kościoła jezuickiego przez parafię ewangelicką. Chociaż większą część wyposażenia (ołtarze, obrazy) nowi gospodarze usunęli, nie starali się zatrzeć śladów jezuickiej obecności. Pozostawiono godła zakonu i portal z tablicą inskrypcyjną odnoszącą się do fundacji. Ocalały niektóre¹⁰ epitafia, w tym pomnik (XVII wiek) fundatora świątyni – arcybiskupa Stanisława Karnkowskiego (1520-1603). Pietyzm zastanawiający w zestawieniu z kontrreformacyjnym charakterem fundacji. Czy chodziło o walory artystyczne, czy dostrzegano wartość ‘dawności’ obiektu? W 1808 roku podczas odwiedzin napoleońskiego marszałka Ludwika Davout (1770-1823) jego uwagę zwrócił obraz „*Zdjęcie z Krzyża*” (jeszcze nieidentyfikowany jako dzieło Rubensa) w kościele św. Mikołaja¹¹. Davout zaprzagnął zabrać płótno. Obiekt ocalił prefekt Stefan Garczyński tłumacząc, że *czyn ten mógłby odwrócić od Napoleona sympatie społeczeństwa kaliskiego, bardzo do obrazu przywiązanego*¹². Motywacje w obu przypadkach z braku źródeł pozostają nieznanne. Można sądzić, że chodziło o wartość artystyczną.

Andrzej Frycz zauważa, że zaciekawienie przeszłością, zapowiadające dziewiętnastowieczny historycyzm, sięga w Polsce II połowy XVIII wieku. W Kaliszu oznak zainteresowania dawnymi budowlami można się dopatrzeć w świetle znanych źródeł dopiero na początku XIX wieku. W 1806 roku władze pruskie rozpoczęły przygotowania do rozbiórki gotyckiego kościoła św. Mikołaja należącego do zakonu kanoników laterańskich. Uzasadnieniem był zły stan budowli. Dzieje się to prawie w tym samym czasie, kiedy pojawiają się pierwsze głosy sprzeciwu wobec planów rozbiórki zamku w Malborku¹³. Plany sekularyzacji

⁹ Jan Białostocki, „Ikonomia romantyczna. Przegląd problemów badawczych” w: *Romantyzm: studia nad sztuką drugiej połowy XVIII i XIX wieku: materiały sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuk Warszawa listopad 1963* (Warszawa: PWN, 1967), 81-82.

¹⁰ Z drugiej strony wiemy, że w kościele znajdowały się też inne epitafia, które jednak w niewiadomym czasie usunięto. Por. Cezary Biernacki, „Jezuici w Kaliszu, szkic historyczny”, *Biblioteka Warszawska* I (1857): 484-487.

¹¹ Ciekawa byłaby odpowiedź na pytanie, dlaczego marszałkowi pokazywano kościół, czy tylko z racji funkcji sakralnych – najważniejszej świątyni w mieście, czy też jako ciekawostkę z przeszłości. Niestety źródła milczą.

¹² Władysław Kwiatkowski, *Obraz Rubensa w Kaliszu* (Kalisz: Towarzystwo Przyjaciół Książki, Drukarnia Wydawnicza 1929), 18. Według innej wersji podanej w tym opracowaniu historia ta miała się później powtórzyć z udziałem samego Napoleona. Najprawdopodobniej jednak to ta sama historia, w której zamieniono osobę marszałka na samego cesarza. Nie ma żadnych racjonalnych wzmianek świadczących o pobycie Napoleona w Kaliszu.

¹³ Eleonora Zbierska, *Zamek w Malborku* (Warszawa: Wydawnictwo Arkady, 1974), 14 i Frycz, *Restauracja*, 80-81.

kanoników mieszczą się w reformatorskiej polityce państwa pruskiego¹⁴. Plan zamienienia pokościelnego placu na targowisko jest projektem charakterystycznym dla oświecenia. Jednak mieszkańcy sprzeciwili się rozbiórce. W liście do księdza Andrzeja Podbowicza, wykonawcy pruskich zamierzeń, przełożony kanoników ksiądz Łukasz Marszałkiewicz nazwał plan rozbiórki *smutnym i szkodliwym dla religii dziełem*¹⁵.

Główną rolę w obronie najważniejszego kościoła w mieście odgrywały względy religijne, patriotyczne i niechęć do pruskich porządków. Jednak w argumentacji przeciw rozbiórce podskarbi bractwa św. Jana Nepomucena zwraca uwagę na dawność kościoła pisząc do wspomnianego Podbowicza: *Oświadczam Ci, abyś się tak gorliwie nie przykładał do obalania starych kościołów. Owszem, jeśli W. Pan kochasz swoją religię powinieneś się złączyć z nami, ale nie wdawać się w lata kościołów. Zaręczam Panu, (...) iż prędzej na obalenie kościołów, które młodsze są pozwolimy, aniżeli na te, które z dawna, z chwałą Bożą stawiane były*¹⁶. Termin „młodsze kościoły” to zapewne aluzja do niedawno odbudowanej kolegiaty kaliskiej¹⁷. Jeszcze bardziej ważność „dawności” wybrzmiewa w liście do kamery pruskiej. Mieszkańcy, oświadczyli, że: *obojętnym nie mogą poglądać okiem, żeby ten starodawny i szanowany kościół miał być im odebrany*¹⁸. W kolejnym liście określono kościół jako *starodawny, w którym przodkowie nasi i my ochrzczeni (...) w którym odprawiają się nabożeństwa za dusze pradziadów naszych*¹⁹. Jest to chyba pierwsze, tak silne wyrażenie „dawności” jako wartości pozytywnej.

Początek dziewiętnastego wieku to również próba pierwszych w Kaliszu „badań” nad architekturą gotycką. Wizytujący w 1811 roku kolegiatę Wniebowzięcia NMP w Kaliszu ksiądz Ludwik Loga znajduje w *starodawnym* pergaminie datę konsekracji kościoła – rok 1445 i prawidłowo określa fragmenty budowli pochodzące ze

¹⁴ Pierwsza próba znoszenia klasztorów miała miejsce już w 1801 roku z inicjatywy króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III i dotyczyła Śląska. Chociaż udało się ją przeprowadzić dopiero w 1810 roku (edyktem sekularyzacyjnym z 30 X 1810) rzuca ona interesujące światło na ten problem, wymieniając powody akcji likwidacyjnej. Stwierdzono m. in., że istnienie klasztorów nie jest zgodne z duchem czasów i jego potrzebami, podobnie dzieje się w innych państwach, a uzyskane w ten sposób środki będzie można wykorzystać na ważne cele państwowe. Akcja dotyczyła również majątków klasztorów, kapituł i zgromadzeń duchownych protestanckich. Za: Mieczysław Walter, *Pruska sekularyzacja klasztorów w dziejach Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu* (Wrocław : nakł. Biblioteki Uniwersyteckiej, 1957), 8.

¹⁵ Adam Chod(yński), „Zamierzone zniesienie kościoła św. Mikołaja przez Prusaków: Wyjątek z obszernej monografii skreślonej na podstawie nieznanych źródeł przez Ad. Chod.”, *Kaliszanin* 20 (1879): 81.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Obydwa kościoły noszące tytuły kolegiat rywalizowały ze sobą już wcześniej.

¹⁸ Chod(yński), „Zamierzone zniesienie” 25 (1879): 95.

¹⁹ Z listu do pułkownika Disterllo mającego zbrojnie usunąć mieszczan z kościoła. Tamże, 24 (1879): 95.

średniowiecza: *Nowa jego forma nie zgubiła pierwiastkowego Poświęcenia, bo i mały chór zupełnie został i znaki Poświęcenia w wielu miejscach nienaruszone*²⁰. Bardziej dojrzałe zainteresowanie gotykiem jest widoczne u odwiedzającego Kalisz w 1812 roku Juliana Ursyna Niemcewicza. Celem podróży jest historia - obejrzenie dawnych „pamiętek”, które Niemcewicz nazywa *zabytkami* lub *starożytnościami*. Zdaniem Bohdana Rymaszewskiego termin „starożytny” pojawia się w renesansie i aż do XIX wieku oznacza „historyczny” lub dawny, nie zaś tylko pochodzący z kultury antycznej²¹. Dla Lindego „starożytny” i „starodawny” to *bardzo stary*²². O pozytywnym rozumieniu terminu „starożytność” świadczy inskrypcja z 1825 roku na tablicy z herbem Kalisza: *Starożytny znak miasta przez najlepsze władze łaskawie przywrócony*²³. Przez całą I połowę XIX wieku „starożytności” w Polsce będą, z nielicznymi wyjątkami, identyfikowane z obiektami średniowiecznymi. Według Niemcewicza cechy „starożytności” spełnia w Kaliszu tylko jeden obiekt: Kościół (...) *kanoników regularnych w 1202 r. wystawiony, zachował starożytności swojej cechę. Wznosi się przy nim wieża olbrzymiej wysokości. Musi ten gmach wiele pamiętać towarzysz jego latami zgnieciony upadł niedawno*²⁴. Interesująca jest nieobecność drugiej średniowiecznej świątyni miasta - kościoła franciszkanów, ledwo wzmiankowanej. Jej brak jest zapewne wynikiem licznych przekształceń, pozbawiających kościół „cech starożytności”. Uwagę Niemcewicza zwracają też resztki obwarowań i zniszczone klasztory: *Wysokie mury i wieże otaczały gród ten, dziś mury te rozwalone przez Prusaków po części, ozdobą grodu były niegdyś klasztory, dziś albo zniszczone albo na wojskowe obrócone użytki*²⁵. Niemcewicz był prawdopodobnie pierwszym twierdzącym, iż „*Zdjęcie z Krzyża*” z kościoła św. Mikołaja jest *nadzwyczaj do dzieł Rubensa podobny*²⁶. Zwiedzając ten kościół,

²⁰ Archiwum Diecezjalne we Włocławku, Visitatio generalis Insignis Collegiata Calisiensis, Akta Archidiecezji Gnieźnieńskiej (dalej AAG), sygn. akt AAG. Wiz 139 – wizytacja na polecenie arcybiskupa gnieźnieńskiego Ignacego Raczyńskiego dokonana przez ks. Ludwika Logę w maju 1811 r, 30.

²¹ Bohdan Rymaszewski, *Polska ochrona zabytków* (Warszawa: Wydawnictwo „Scholar”, 2006), 9.

²² Bogumił Linde, *Słownik języka polskiego przez (...) fil. dok. Członka Najwyższej Izby Edukacyjnej, rektora Liceum warszawskiego członka Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, t. 2, Część II (Warszawa: w drukarni xx Pijarów, 1811), 404.

²³ Oryg. łaciński: *Antiquum insigne urbis per optimi principis benignitatem recentis*. Inskrypcja znajduje się na moście kamiennym (aleksandryjskim). Fakt przywrócenia herbu miejskiego przez cara Aleksandra nie jest znany Kazimierzowi Stefańskiemu. Por. Kazimierz Stefański, *Herb i pieczęcie miasta Kalisza* (Kalisz: Drukiem Gońca Kaliskiego, 1927), 30.

²⁴ Julian Ursyn Niemcewicz, *Podróże historyczne po ziemiach polskich między rokiem 1811 a 1828 odbyte* (Paryż – Petersburg: A. Franck, B. M. Wolff, 1858), 127. Tekst jest nie do końca zrozumiały bez znajomości kontekstu. *Towarzysz co upadł to olbrzymia w wysokości wieża* [przyp. aut.]

²⁵ Tamże, 127.

²⁶ Tamże.

zwraca uwagę na obrazy św. Augustyna i Ambrożego określone jako *piękne*. Jednak największy entuzjazm Niemcewicza wzbudziło płótno²⁷ które widział w kościele franciszkanów: *Lecz w rozumieniu mojem przechodzi to wszystko obraz świętego Stanisława w wielkim oltarzu w kościele franciszkanów umieszczony. Kompozycja czysta i piękna, rysunek doskonały, koloryt suchy lecz nie fałszywy, najpiękniejsze w nim ubiory polskie nam za wzór służyćby mogły. Obrazy takie powinny być sztychowane, by przynajmniej zachować na papierze stroje w istocie już zagubione*²⁸. Dla Niemcewicza dzieło jest ważne nie tylko ze względów estetycznych, ale też ze względu na ukazanie odchodzącego stroju szlacheckiego. Obraz staje się 'pamiątką', jak definiuje to Linde rzeczą, *która nas napomina z czego z czego przeszłego*²⁹. Niestety, zainteresowanie nie zawsze przekłada się na prawdziwe informacje. W *Opisie starożytnej Polski* z 1816 roku Tomasz Święcicki twierdzi błędnie, że Kalisz to *miasto z zamkiem starożytnym przez Kazimierza W. murem obwiedzione*³⁰. Takich pomyłek nie można zarzucić prawdopodobnie pierwszej monografii historii miasta pióra profesora literatury polskiej Jana Fritschego (daty życia nieznane) (1817 rok). Tekst jest dodatkiem do drukowanego programu uroczystości szkolnych w kaliskim Korpusie Kadetów³¹ i można uznać go za pierwszy objaw zainteresowania przeszłością i pamiątkami po niej. Fritsche: *Zamierzył sobie w krótkości i nadmienić o historii miasta, w którym ten instytut istnieje*³². Autor poszukuje materialnych pozostałości po historycznych zdarzeniach np. zajmując się wojnami szwedzkimi pisze: *ślady ich (Szwedów) oblężenia dotąd w pobliskiej Kalisza wiosce Zawodzie zwanej, znajdują się. Zwalone dzisiaj szanice wskazują wyraźnie reduty czworobocznej znaki, a ogromna mogiła, z której niekiedy rdzą strawione wykopują orężę, o krwawych w tem miejscu zaszyłych świadczy utarczkach.(...) jest podanie wiary godnych osób iż w tem miejscu stał niegdyś Zamek starościański zwany i ogrody tenże otaczające. Na zwaliskach tedy wspomnianego gmachu Szwedzi szaniec założyli. Bytności tego dowodzą do dnia dzisiejszego wykopywanie cegły i drzewa do budowy używane*³³. Resztki pierwszego Kalisza chce Fritsche widzieć na Starym

²⁷ Obecnie jest on bardzo różnie datowany od II połowy XVIII wieku jako dzieło Franciszka Smuglewicza, aż po II połowę XVII wieku. Rozeznanie utrudnia XIX-wieczna restauracja obrazu, sprowadzająca się do przemalowania.

²⁸ Niemcewicz, *Podróże*, 127-128.

²⁹ Linde, *Słownik*, 618.

³⁰ Tomasz Święcicki, *Opis starożytnej Polski. przez (...) mecenasa przy Najwyższym Sądzie Królestwa Polskiego Podlasiąnina*, t. 1 (Warszawa: Nakładem i drukiem J. Zawadzkiego i Węckiego Jego Królewskiej Mości Nadwornych Drukarzy i Księgarzy, 1816), 234. Autor prawdopodobnie korzystał z opisu Kalisza zawartego w: Łubiński, *Świat*, 383-382.

³¹ *Na popis publiczny uczniów kaliskiego korpusu kadetów mający się odbyć w dniach 24go 25 i 26 miesiąca lipca Prześwietną publiczność imieniem instytutu zaprasza komendant tego korpusu*, (Kalisz: K. W. Mehwald, 1817), 16.

³² Tamże, 4.

³³ Tamże, 8.

Mieście³⁴, gdzie mieszkańcy natrafiają na *gruzy murów, grubą warstwą ziemi pokrytych*³⁵. Z obiektów świeckich wspomina ufundowany przez arcybiskupa Karnkowskiego konwikt – *na szkołę wojewódzką obrócony dotąd exystuje*³⁶ Są też *starożytne mury* których, *pozostałe do dziś dnia ułamki pokazują, iż Kalisz niełatwym był do zdobycia*³⁷. Resztę uwagi poświęca Fritsche świątyniom. Dwie z nich określa jako *starożytne i dawne: Kościół parafialny św. Mikołaja od Kazimierza Wielkiego XX Kanonikom Lateraneńskim oddany, a od roku 1814 znowu w kościół parafialny, którego starożytność sposób budowy wskazuje (...)* Kościół z klasztorem OO franciszkanów, *dawności swej strukturą dowodzi*.³⁸ O Kościele kolegiackim zauważa, że był *poświęcony zaś w roku 1445. Zawalił się był w roku 1783 (...)* w roku 1790 *na nowo postawiony (...)*. *Zdaje się być pewnym iż prezbiterium dawne zostało, reszta tylko Kościoła jest nowo przymórowana, sadząc z architektury tych części.* Przy obiektach późniejszych określenia „starożytny” i „dawnej struktury” już się nie pojawiają. *Kościół z klasztorem OO Reformatorów nowszej struktury. Kościół Bernardynów piękny i ozdobny.* Odnosi się wrażenie, że Fritsche podkreślając, że ratusz mimo swojej dawności był wspaniałą budową nie w pełni jeszcze uznaje wartość gotyku³⁹. Z obiektów znajdujących się w świątyniach wymieniony jest grobowiec Stanisława Kobierzyckiego (XVII wiek, kościół św. Mikołaja.), raczej jako miejsce złożenia zwłok historycznej osoby niż samo epitafium. W kościele św. Mikołaja Fritsche zauważa jeszcze jeden obiekt: *na iedney ze starodawnych ławek tego kościoła, pomiędzy rozmaitemi rodzajami śmierci, która zadawano Męczennikom, widać się daie narzędzie, użyte w rewolucyi Francuzkiej do szybkiego ścinania głowy, zwane pod nazwiskiem Gillotiny*⁴⁰. W 1793 roku na wyobrażenie gilotyny zwrócił uwagę pruski feldmarszałek Wichard Joachim von Melendorf, a w 1813 roku nieznanemu z nazwisk Francuzi mieli je odrysować⁴¹. Zainteresowanie przedmiotem jest oczywiste w kontekście Rewolucji Francuskiej i już wyobrażenie to stanie się obiektem wzbudzającym największe zainteresowanie wśród kaliskich „starożytności”. W 1827 roku płaskorzeźbę, wraz z drugą przedstawiającą męczeństwo św. Wawrzyńca opisał dokładnie w *Rozmaitościach warszawskich*⁴² Tomasz Ujazdowski (1796-1836) – nauczyciel w kaliskim Korpusie Kadetów

³⁴ Wtedy podmiejska wieś, obecnie dzielnica miasta.

³⁵ Ma to być dowód na hipotezę iż tu znajdował się pierwotny Kalisz. Jest to, jak dowodzą współczesne badania całkowicie błędne. *Na popis*, 4.

³⁶ Tamże, 7.

³⁷ Tamże, 9.

³⁸ Tamże, 11.

³⁹ (...) *dawnej lecz wspaniałej budowie ratusz, pożarły płomienie.* Tamże, 9.

⁴⁰ Tamże, 10.

⁴¹ Tomasz Ujazdowski, „Rzecz o Guillotynie” *Rozmaitości warszawskie, pismo dodatkowe do Korespondenta Warszawskiego* 15 (1827): 116.

⁴² Tamże, 113-116.

później w Szkoły wojewódzkiej kaliskiej⁴³. Od niego dowiadujemy się, że plakiety były polichromowane, a podczas ich zdejmowania uszkodzono inskrypcję z datą. Ujazdowski odczytuje uszkodzony napis jako *Nicola episcopus*. Dzięki temu identyfikuje scenę jako męczeństwo św. Mikołaja⁴⁴ choć zaznacza, że może chodzić też o śmierć św. Urbana. Próbuje też datować plakiety twierdząc, że pochodzi z czasów przejścia kościoła przez zakon kanoników (po 1441 roku) i została wykonana w tym samym czasie, co chór i wielki ołtarz: *Dowiedzielibyśmy się z akt kościelnych o snycerzu, który wielki ołtarz i chór (...) wyrobił i w którym czasie; tem samym doszlibyśmy pewności czasu rzeźby; bo znawcy tożsamość roboty zaręczają.*⁴⁵ Ujazdowski identyfikuje styl widocznych w tle sceny z gilotyną budynków (kościół i zamek) – *obydwie te budowy na wyniosłej skale wystawione są architektury gotyckiej wieków średnich*⁴⁶. Dokonuje też dokładnej analizy kostiumologicznej, twierdząc, że *stroje są podobne do form sukien i czapek do ubiorów późnych wieków używanych*⁴⁷. Pozwala to stwierdzić, że datuje obiekt jako nie starszy niż z XVI-go wieku. *Rozmaitości warszawskie* przynoszą nam też sporo informacji o losie obu płaskorzeźb: *Mieysce, w którym te lawki stały, nie mogły mieć żadnego wpływu na zepsucie onych i gdyby jeszcze nie obawa zaginięcia, mogłyby jeszcze kilka wieków przetrwać tamże. Teraźniejszy Proboszcz JWXJ Przybylski opat i rektor wysłużony – tabliczki te wraz ze starożytnymi dachówkami z kościoła na których są lata wyrażone na jednej 1238 na drugiej 1641 przesłał je do zachowania Sybilli puławskiej.*⁴⁸ Przesłanie plakiety do zbiorów księżnej Izabeli Czartoryskiej (1746-1835) jest pierwszym udokumentowanym działaniem ochronnym. Wykonano też 'dokumentację': *Pan Jakób Lipski N.S.W.K. na oryginalne tabliczki interessownieyszej poformował z gipsu odlewy dokładnie i takowych dwa przestać zamyśla do Stolicy, to jest do Gabinetu osobliwości przy Uniwersytecie i do Gabinetu Towarzystwa Przyjaciół Nauk*⁴⁹. List Ujazdowskiego do Niemcewicza z dnia 1 kwietnia 1827 roku wyjaśnia: *Jaśnie Wielmożny Panie! Podpisani nauczyciele Szkoły Wojewódzkiej w Kaliszu przedsięwzięli tabliczkę z wieku XV snycerskiej roboty en bas relief, na której znajduje się machina w czasie rewolucji francuskiej od mniemanego wynalazcy Guillotyną nazwana, z gipsu podobna kopją na oryginalne uformować i przesłać Warszawskiemu Towarzystwu Przyjaciół Nauk.*⁵⁰ Józef Raciborski (1879-1935) twierdzi, że to Przybylski kazał sporządzić gipsowe odlewy płaskorzeźb dla zbiorów kaliskiej szkoły wojewódzkiej i te dopiero zostały ofiarowane Warszawskiemu Towarzystwu Przyjaciół Nauk⁵¹. Kolejną osobą, która zainteresowała się płaskorzeźbą

⁴³ Pełen życiorys Ujazdowskiego: Aleksander Kazimierz Patkowski, *Tomasz Ujazdowski wydawca „Pamiętnika sandomierskiego”* (Kielce, 1931).

⁴⁴ Ujazdowski, „Rzecz”, 115.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Tamże, 114-115.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże, 116.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Patkowski, *Tomasz*, 7.

⁵¹ Józef Raciborski, „Kościół kaliskie, Kościół i dawniej klasztor kanoników regularnych



Plakieta z wyobrażeniem gilotyny z kościoła św. Mikołaja w Kaliszu, ilustracja za: Edward Raczyński, *Wspomnienia Wielkopolski to jest województw poznańskiego, kaliskiego i gnieźnieńskiego przez (...)*, t. 2, (Poznań: druk. Orędownika, 1843), 262.

był hrabia Edward Raczyński (1786-1845). Umieścił ją błędnie w Kolegiacie Wniebowzięcia NMP w Kaliszu. Relacjonuje on: *Widzieliśmy w nim wyrobioną na starej bardzo ławie niskorzeźbę (pis org. przyp. aut), która bliższego zastanowienia jest godna [...] Rzeźba ta długa na 17 cali, szeroka na 10 cali, wystawia gilotynę, pod która człowiek życie traci. Dociec dziś jest trudno czyli ta rzeźba, prawdziwe wystawia zdarzenie, czyli jest tylko pomysłem i niby wzorem mechanika jakiego; tyle jest pewna, że kilka wiekami jest dawniejsza, od zaprowadzenia gilotyny we Francji. Mamy zaiste prawo szcycić się wynalazkiem, w pomysłе swoim użytecznym, a którego w naszym kraju nie nadużyła zbrodnia. Rzeczą jest do prawdy podobną, że rzeźba ta w Kaliszu robiona to miasto wystawia. Wyobrażone na niej domy o trzech piętrach wysokie mury zamku pochlebne nam dają wyobrażenie, o ówczesnym miasta tego stanie. Z tej przyczyny domniemyamy się że jest robiona za panowania Zygmunów, albo też w XIV wieku za panowania Kazimierza Wielkiego⁵². Dowodzenie Raczyńskiego, że gilotynę wynaleźli Polacy jest interesującym przyczynkiem do związku 'starożytności' z ideami państwa narodowego. Obiekty z przeszłości są w tej narracji potwierdzeniem minionej chwały narodu. Oglądający dokonuje też interpretacji historycznej – wskazuje, że na scenie wyobrażony jest Kalisz, choć nie umie jeszcze dokonać datacji wskazując, że mogła być wykonana między II połową*

lateraneńskich", *Kronika diecezji kujawsko kaliskiej* 3 (1924): 119.

⁵² Edward Raczyński, *Wspomnienia Wielkopolski to jest województw poznańskiego, kaliskiego i gnieźnieńskiego przez (...)*, t. 2 (Poznań: druk. Orędownika, 1843), 261-263.

XIV a XVI wieku. Plakieta na tyle zainteresowała Raczyńskiego, że zamieścił jej wizerunek. W 1847 roku płaskorzeźba została opisana przez Franciszka Sobieszczańskiego (1814-1878), który twierdzi, że wraz z wizerunkiem św. Wawrzyńca *należą może do najdawniejszych zabytków rzeźby* i umieścił ją w rozdziale „Zabytki sztuki obrazowej w Polsce od X do XVI wieku”⁵³. W czasach nam współczesnych część badaczy twierdzi, że plakieta mogła powstać najwcześniej w II połowie XVI wieku⁵⁴, inni datują ją na wiek XVII. Już Ujazdowski wskazywał, że pochodzi ona z tego samego czasu co ołtarz główny, obecnie datowany na XVII stulecie. Wspomnianą dachówkę z kościoła św. Mikołaja księżna Izabela wmurowała w tzw. ścianę gostynińską Domku Gotyckiego⁵⁵, plakiety wbrew częstej opinii⁵⁶ ocalały i są dziś prezentowane w sali kamiennej Muzeum Czartoryskich w Puławach⁵⁷.



X. Przybylski.

Ks. Ignacy Przybylski
proboszcz św. Mikołaja
w Kaliszu, ilustracja za:
Przyjaciel Ludu 3 (1842): 17.

Badacza plakiety, Tomasza Ujazdowskiego niewątpliwie należy zaliczyć do pierwszych osób interesujących się sztuką i obiektami z przeszłości. W 1820 roku zwrócił uwagę na obrazy Bonifacego Jatkowskiego (data urodzenia nieznana – 1731) (XVII/XVIII wiek) i ołtarze (XVIII wiek) z kościoła reformatów *roboty snycerki(ej) bardzo wdzięcznej*⁵⁸. Jak twierdzi biograf Ujazdowskiego, wiele zawdzięczał on księdzu Ignacemu Przybylskiemu (1770-1838), proboszczowi św. Mikołaja (1818-1838 rok) i rektorowi szkół kaliskich. Duchowny wkrótce po objęciu stanowiska proboszcza podejmuje się remontu zniszczonej świątyni. Prace, choć miały na celu powstrzymanie dalszej degradacji obiektu, nie charakteryzowały się szczególnym pietyzmem do charakteru budowli. Celem tynkowania ściany

⁵³ Franciszek Sobieszczański, *Wiadomości historyczne o sztukach pięknych w dawnej Polsce zawierające, opisy dziejów i zabytków budownictwa, rzeźby, snycerstwa, malarstwa i rytownictwa z krótką wzmianką o życiu i dziełach artystów krajowych lub w Polsce zamieszkałych*, t. 1 (Warszawa: Nakładem i drukiem S. Orgelbranda, 1847), 237 i 162.

⁵⁴ Teresa Rusczyńska, „Materiały ikonograficzne Kalisza”, w: *Osiemnaście wieków Kalisza*, t. 2, red. Aleksander Gieysztor (Kalisz: Wydawnictwo Poznańskie, 1961), 95.

⁵⁵ [Izabela Czartoryska], *Poczet pamiątek zachowanych w Domku Gotyckim w Puławach* (Warszawa: w drukarni Banku Polskiego, 1828), 19.

⁵⁶ Rusczyńska, „Materiały”, 93-94. Witold Maisel, „Czy była gilotyna w dawnym Kaliszu”, *Rocznik Kaliski* XV (1982): 275-276.

⁵⁷ Jakub Cieślak, „Muzeum Czartoryskich w Puławach to spuścizna po pierwszym Polskim Muzeum”, *Rzeczpospolita*, wydanie internetowe, data publikacji 15.09.2016, <http://www.rp.pl/Zycie-Lubelszczyzny/309159850-Muzeum-Czartoryskich-w-Pulawach-to-spuścizna-po-pierwszym-polskim-muzeum.html#ap-1> (dostęp 30.08.2017).

⁵⁸ Patkowski, *Tomasz*, 2.

południowej i południowo wschodniej: *aby tynk mógł się utrzymać na starej ścianie pozrąbywano cegły oraz dziury w tej ścianie założono dachówkami*⁵⁹. W latach 1818-1822 rozebrano arkadowy ganek z 1583 roku, łączący kościół z klasztorem⁶⁰. Ten ostatni otynkowano, a jego partie dachowe zamieniono na charakterystyczne dla początku XIX wieku. Trudno stwierdzić czy księdzu Przybylskiemu, człowiekowi dobrze wykształconemu obojętny był ów 'starożytny' charakter budowli. To, co robił mieści się w realiach epoki, która pod pojęciem 'restauracji' rozumiała romantyczną przebudowę. Następną „restauracja” będzie mieć miejsce w 1856 roku, kiedy staraniem księdza Lisieckiego kościół wybielono wewnątrz i naprawiono *skarpy*⁶¹. Omówione zabytki warto porównać z „przewodnikiem” Józefa Krasieńskiego z 1821 roku. Więcej uwagi poświęcono obiektom współczesnym autorowi np. *spacerom* czyli parkowi. Z dawnych obiektów wspomniano: *mury, Kościół św. Mikołaja, (...) jest najdawniejszy, szczyty się pięknem w wielkim Ołtarzu malowaniem. Kościół S. Józefa, teraz na Katedralny obrócony, dla swojej architektury, i pięknych ozdób godzien jest widzenia. Wspaniała kościół jezuicki, (...) Zgromadzeniu Ewangelickiemu ustąpiony*⁶².

O ile dotychczas przeszłością i „starożytnościami” Kalisza interesowały się osoby prywatne, w 1820 roku zainteresowanie historią i zabytkami pojawia się w instytucjach państwowych, w postaci zleconego przez władze centralne *Opisania Historycznego oraz Topograficzno Statystycznego Miasta Kalisza*⁶³. Mimo praktycznego charakteru sporo uwagi poświęcono tu historii. Zdaniem anonimowego autora, najdawniejszy Kalisz znajdował się być może na terenie wsi Stare Miasto w *której często na gruzach murów grubą warstwą ziemi pokrytych natrafiają jej mieszkańcy (...)*⁶⁴. We fragmencie o gmachach publicznych wymieniono wszystkie ważniejsze obiekty miasta, ale tylko dwa określono jako *starożytne: Kościół św. Mikołaja (...) starożytnej będąc budowy naddezelował się lecz przez proboszcza Nowackiego podreperowany a przez proboszcza Przybylskiego (...) skończony i do dobrego stanu przyprowadzony został (...) kościół franciszkanów starożytna budowla w dobrym stanie*⁶⁵. Nie był to koniec urzędowego zainteresowania „starożytnościami”. W 1827 roku Wielki

⁵⁹ Józef Chrzanowski, „Odpowiedź na artykuł Słótko o odnawianiu dawnych kościołów i zabytków przeszłości”, *Kaliszanin* 52 (1883).

⁶⁰ Za: Kazimierz Pospieszny, „Architektura kościoła Św. Mikołaja”, *Rocznik Kaliski* XX (1987): 84.

⁶¹ Piotr Kobylński, „Kalisz pod względem religijnym z głównym poglądem na kolegiatę” *Tygodnik Katolicki* 52 (1865): 470.

⁶² [Józef Krasieński], *Przewodnik dla podróżujących w Polsce i Rzeczypospolitej Krakowskiej obejmujący (...) dzieło to w języku francuskim początkowo wydane, teraz na polski przełożone zostało, z wielką dla użytku rodaków stosownymi dodatkami* (Warszawa: w drukarni N. Glücksberga, 1821), 56-57

⁶³ Pełen tekst: Iwona Barańska, *Architektura Kalisza w dobie Królestwa Kongresowego* (Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 2002), 205-207.

⁶⁴ Jerzy Staszewski, „Opis Kalisza z 1820 roku”, *Ziemia Kaliska* 3 (1930): 87.

⁶⁵ Tamże, 91-92.

Księżę Konstanty, powołując się na rozkaz cara Mikołaja I *nakazał aby spisano najdokładniey zabytki Starożytnych Zamków Obronnych, Warowni lub innych Gmachów i Pomników z dawnych wieków pozostałych (...) Wolą iest Jego Cesarskiej Mości aby te zabytki nie były rozbierane*⁶⁶. Inwentaryzacja nie pozostawiła śladów źródłowych. Czasy te to również początek rosyjskiego prawodawstwa zajmującego się zabytkami. Jednak na terenie imperium rosyjskiego nie powstaną państwowe służby konserwatorskie, a sprawami „starożytności” zajmowały się różne instytucje podlegające Ministerstwu Spraw Wewnętrznych lub Ministerstwu Oświecenia Publicznego⁶⁷.

Przegrana powstania listopadowego kończy okres pomyślnego rozwoju miasta. Jednocześnie jest to czas wzmożonego zainteresowania przeszłością i zabytkami Kalisza. W efekcie powstają kolejne publikacje poświęcone historii i zabytkom miasta. W 1835 roku Kalisz cieszy się krótkotrwałym zainteresowaniem ze względu na zjazd monarchów zaborczych. Można przypuszczać, że liczni goście oprócz udziału w uroczystościach zapoznali się z nadprośniańskim grodem, również z jego przeszłością i zabytkami. Przy okazji miasto gości na łamach wielu europejskich czasopism. W 1835 roku ukazuje się też *Reise nach Kalisch*⁶⁸ przewodnik przeznaczony dla niemieckojęzycznego odbiorcy. Anonimowy autor już na wstępie zwraca uwagę, iż *Kalisz niegdyś mocno obwarowany wałami i wieżami, zamienił dziś owe dzieła na przyjazne ogrody* (org. niemiecki tłum. Anna Kurczyńska)⁶⁹. Tym samym jego wizerunek *bardzo odmłodził i wypiękniał*⁷⁰. Dużo uwagi poświęca się najważniejszym świątyniom: *Spośród kościołów największą uwagę wszystkich obecnych przyciąga świątyni Mikołaj ze względu na swój wielce dostojny wiek, styl budowy i piękne malowidło ołtarzowe, katedra, poświęcona świętemu Józefowi ze względu na swoje piękno zewnętrzne jak i wewnętrzne*⁷¹. Z obiektów świeckich wspomina się Korpus Kadetów, czyli założone w XVII wieku Kolegium Jezuickie⁷². Wydaje się, że autor nie wszystkie szczegóły zweryfikował. W kościele kanoników (nazwanych zapewne omyłkowo augustianami) według przewodnika

⁶⁶ Michał Walicki, *Sprawa inwentaryzacji zabytków w dobie Królestwa Polskiego* (Warszawa: Zakład Architektury Polskiej, 1931), 134.

⁶⁷ Adrianna Szczerba, *Prawno administracyjna ochrona zabytków archeologicznych w Królestwie Polskim*, http://www.academia.edu/7354117/Prawnoadministracyjna_ochrona_zabytkow%C3%B3w_archeologicznych_w_Kr%C3%B3lestwie_Polskim (dostęp 4.09.2017).

⁶⁸ *Die Reise nach Kalisch; Das Palatinat und die Stadt Kalisch, historisch-statistisch beleuchtet; Notizen fuer die Reisenden, Polen ueberhaupt betreffend* 2 Aufl. (Berlin: verlag George Gropius, 1835).

⁶⁹ *Vor Zeiten durch Wälle und Thürme stark besestigt, haben sich in der Gegenwart ihre Werke in jene freundlichen Gärten verwandelt*: Por. tamże, 44.

⁷⁰ (...) hat sich ihr Ausehn sehr verjüngt und verschönert. Por: tamże.

⁷¹ Unter den Kirchen zieht die vom heiligen Nicolaus, in Bezug ihres hohen ehrwürdigen Alters, ihrer Bauart und eines schönen Altargemäldes, die Kathedrale, dem heiligen Joseph geweiht, wegen ihrer äuzern und innerm Schönheit: tamże, 45.

⁷² W tekście błąd: Karłowskiiego: tamże, 44.

nadal znajdowała się ława z wyobrażeniem gilotyny. Nieprawdziwa jest informacja o kościele Bonifratrów⁷³ i grobowcu Mieszka III Starego, rzekomo nadal istniejącym.

Wydarzenia zjazdowe zostały również upamiętnione paroma rycinami⁷⁴, wśród nich kościoła św. Mikołaja. Przedstawienie gotyckiej świątyni może być tłumaczone zarówno jego znaczeniem jak i chęcią pokazania starożytnego obiektu. Pojawienie się Kalisza w „przewodniku” i na rycinach jest zapowiedzią turystyki masowej – zabytki stają się godną odwiedzenia atrakcją.

Brak własnego państwa, upadek powstania jest przyczyną zainteresowania Rzeczpospolitą szlachecką. Zajmujące się przeszłością dawnego państwa polskiego prace - *Starożytności polskie*⁷⁵ i *Starożytna Polska*⁷⁶ zawierają również informacje o polskich miastach. *Starożytności polskie* ograniczają się w przypadku Kalisza do wymienienia obiektów sakralnych⁷⁷ i wspomnienia mogiły usypanej po bitwie kaliskiej (1706 rok)⁷⁸. Dla Michała Balińskiego (1794-1864) i Tymoteusza Lipińskiego (1797-1856) *starożytna Polska* kończy się w 1794 roku⁷⁹. 'Starożytność' bierze się ze średniowiecznych korzeni I Rzeczypospolitej, a ich końcem jest III rozbiór. W ich narracji „starożytny” jest tylko kościół św. Mikołaja⁸⁰. Takiego określenia nie posiada kościół franciszkanów (zaznaczono tylko, że jest on ufundowany w średniowieczu) *gdzie dotąd widać bardzo starożytny obraz Przemienienia Pańskiego*⁸¹. Chodzi tu o istniejący do dziś obraz, wiązany z XVII-wieczną szkołą hiszpańską. Uwagę autorów zwraca też grób Kobierzyckiego (XVII wiek) z kościoła św. Mikołaja. Lata 40. i 50. XIX wieku przyniosą próby bardziej monograficznych ujęć historii i zabytków Kalisza. W 1843 roku franciszkanin ksiądz Jakub Piasecki (1794-1849 r.), opisując dzieje klasztorów i kościołów prowincji polskiej franciszkanów nie pomija kaliskiej placówki zakonu. Autora bardziej niż budynki i przedmioty

⁷³ Może chodzi tu o kościół św. Ducha należący do zakonu Duchaków. Jędrzej Moraczewski w 1842 roku pisze o szpitalu uposażonym w 1283 roku rzez Przemysła II i oddanego braciom św. Jana – szpitalem tym był szpital św. Ducha: [Jędrzej Moraczewski], *Starożytności polskie ku wygodzie czytelnika porządkiem abecadlowym zebrane*. t.1 A-K. (Poznań: Nakładem księgarni Jana Konstantego Żupańskiego, 1842), 412.

⁷⁴ O wykonanych wtedy rycinach i obrazach szerzej pisze: Ruszczyńska, „Materiały”, 103-112.

⁷⁵ [Moraczewski], *Starożytności*.

⁷⁶ Michał Baliński, Tymoteusz Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana przez (...)*, t. 1 (Warszawa: Nakład i druk S. Orgelbranda, 1843).

⁷⁷ *Niedaleko kolegiaty Panny Marii był niegdyś kościół jezuitów, założony przez Karnkowskiego, prymasa; piękne zaś kolegium wystawił, w którym mieszkali i szkoły utrzymywali zakonnicy, wystawił powiększej części Maciej Łubieński, prymas. Godne uwagi są: Kościół kanoników regularnych ś. Augustyna, których Kazimierz W. przeniósł z wsi Męki z pod Sieradza roku 1318. Kościół ks. Ks. Franciszkanów założony przez tego Kazimierza W. roku 1338. Ks. Bernardynów i Panien Bernardynek, którym wystawił kościół Aleksander Łubieński, sędzia ziemski kaliski, oraz ks. ks. Reformatów.* [Moraczewski], *Starożytności*, 412.

⁷⁸ Tamże, 471.

⁷⁹ Baliński, Lipiński, *Starożytna*, 6.

⁸⁰ Tamże, 150.

⁸¹ Tamże, 151.

interesuje historia. Ponieważ, według jego badań, w 1283 roku kościół drewniany zastąpiono murowanym, Piasecki próbuje wyjaśnić błędny pogląd, że fundatorem świątyni i klasztoru był Kazimierz Wielki: *kościół św. Stanisława zdaje się, że wtenczas albo nowym murem opasał (kościół przyp. aut.), albo zruinowany przez różne napady, znacznie poprawił, lub z nowa wystawił około roku 1339 dowodzą tego pozostałe dotychczas szczątki murów fortyfikacyjnych, na których wspiera się część chóru kościelnego i dom na tymże murze przed paru laty postawiony, od strony rzeki Proсны, jako też ostatnia, łącząca się z tymże murem baszta, niezbyt dawno zniesiona*⁸². Chociaż Piasecki umie datować, nie interesuje go rozróżnienie stylu. Nie dostrzega on gotyckich sklepień, maswerków i dekoracji w typie kalisko lubelskim. Jeśli pisze o późniejszych dodatkach, takich jak klasztor, dzwonnica czy ołtarze, również nie określa ich stylu, a jedynie czas ich powstania. W szczególności docenia osiemnastowieczny obraz „*Wskreszenie Piotrowina przez św. Stanisława*” z ołtarza głównego - jest on: *pięknego pędzla, wyobrażający w naturalnych postaciach: biskupa i assistencyję w kościelnych ubiorach, wskrzeszającego Piotrowina i grupę szlachty polskiej, przytomnej temu cudowi*⁸³. Podoba mu się też barokowy ołtarz główny (około 1758 roku): *piękny i wspaniały z muru z kolumnami, między którymi (...) siedem figur pięknie ozdobionych są umieszczone*⁸⁴. Tylko raz używa określenia starożytny: *nad tabernakulum ołtarza w oddaleniu od muru jest dotąd łaskami słynący i bardzo starożytny obraz Matki Boskiej*⁸⁵. Wizerunek ten, sam datuje na 1608 rok. Z nagrobków i portretów dokładnie opisuje epitafium Kazimierza Biernackiego, gwardiana klasztoru zmarłego w 1725 roku. Pomija najstarszy z nagrobków, epitafium Piotra Bolelickiego (1600 rok), być może dlatego, że zmarłe w 1600 roku dziecko nie wydaje mu się istotne dla historii. Z innych obiektów wspomniane są portrety Władysława Biernackiego kasztelana rozprzańskiego i Benedykty Biernackiej ksieni cysterek trzebnickich oraz dzwon z 1593 roku. Po wspomnieniu nagrobków autor kończy swoje dzieło uwagą iż: *było jeszcze 59 sztuk na blachach i tablicach wizerunków, z rozmaitymi herbami szlachty polskiej, w tym kościele pochowanej lecz takowe czas wszystko trawiący zniszczył*⁸⁶.

Lata 40. XIX wieku przynoszą też pierwsze próby działań quasi-konserwatorskich. W 1843 roku dozór kościelny widząc zły stan „*Zdjęcia z Krzyża*” z kościoła św. Mikołaja radzi się warszawskiego malarza Antoniego Blanka (1785-1844) i zwraca się do gubernatora kaliskiego z prośbą o wydanie zezwolenia na *restaurację obrazu*. Działania znamy tylko z relacji pośrednich⁸⁷. Obraz powierzono Karolowi

⁸² Jakub Piasecki, „Opisanie klasztorów i kościołów księży franciszkanów prowincji polskiej przez (...) Kościół i klasztor w Kaliszu”, *Pamiętnik Religijno-Moralny* 4/4 (1843): 347.

⁸³ Tamże, 354.

⁸⁴ Tamże, 348.

⁸⁵ Tamże.

⁸⁶ Tamże, 360.

⁸⁷ Z niezachowanych notatek księdza. Jana Nepomucena Sobczyńskiego wykorzystanych następnie przez: Władysław Kwiatkowski, *Obraz Rubensa w Kaliszu* (Kalisz: Towarzystwo

Majbaumowi (rok urodzenia nieznany – 1868) (nauczyciel rysunku w szkole kaliskiej a prywatnie zięcia Blanka) oraz Michałowi Chylewskiemu (1787-1848)⁸⁸ majorowi komendy inwalidzkiej byłego wojska polskiego. Zadaniem Chylewskiego było odczyszczenie obrazu a Mejbauma przywrócenie pierwotnego koloru. Ten ostatni za stan dzieła miał ręczyć majątkiem. Ponieważ oderwanie płótna od przeżartej przez robaki deski mogłoby spowodować nieodwracalne uszkodzenia, Chylewski położył obraz na dywanie, a drewno usunął szkłem. Następnie dzieło wzmocniono, naklejając je mącznym klejem na nowe płótno i zalepiając dziury kitem. Próbowano je odczyścić, ale gdy uszkodzono *lazerunki* zaprzestano tej czynności⁸⁹. Nie umiając przywrócić obrazowi pierwotnej kolorystyki przemaalowano go. Znaczące, że przy całym prymitywizmie dziewiętnastowiecznych metod konserwatorskich ‘restaurację’ poprzez nałożenie nowych farb na płótno skrytykowano już 1871 roku⁹⁰.

Lata 40. XIX wieku przynoszą kolejną próbę inwentaryzacji zabytków w Królestwie Polskim. Dziwi, że zażądał jej carski namiestnik i pogromca powstania listopadowego Iwan Paskiewicz (1782–1856). Akcja rozpoczęta w 1844 roku miała trwać dziewięć lat, a przewodniczącym powołanej do tego celu komisji został przyrodnik Kazimierz Strączyński (1809-1896)⁹¹. Mimo braku wykształcenia historycznego Strączyński posiadał znakomite przygotowanie merytoryczne⁹². Używany przez komisję termin – „zabytki starożytności” sugeruje istnienie zabytków „nie starożytnych” – obiektów z przeszłości, nie mających tak odległej metryki⁹³. Na 250 zbadanych przez komisję kościołów 210 pochodzi sprzed 1500 roku⁹⁴. W niewielkim stopniu omówiono obiekty mniejsze (zabytki ruchome) takie jak np. przedmioty liturgiczne. Z tej racji w Kaliszu pominięto średniowieczną patenę i kielich Kazimierza Wielkiego. Wynikało to z instrukcji⁹⁵, chociaż dzięki

Przyjaciół Książki, 1929).

⁸⁸ Życiorys Michała Chylewskiego, <http://www.jura-pilica.com/?mjr-chylewski-michal-%28powstanie-listopadowe%29,530> (dostęp 4.09.2017).

⁸⁹ Kwiatkowski, *Obraz*, 20.

⁹⁰ br. aut., „Kilka słów w obronie zabytków sztuki”, *Przegląd Tygodniowy Życia Społecznego, Literatury i Sztuk Pięknych* 48 (1871): 394.

⁹¹ Michał Walicki, *Sprawa inwentaryzacji*, 56.

⁹² Kazimierz Strączyński był znakomitym paleografem napisał też dzieło o numizmatyce z zakresu historii.

Por. Walicki, *Sprawa inwentaryzacji*, 56-57.

⁹³ Rozbite na szereg tomów nie noszą wspólnego tytułu i dzielą się na: *Ogólne sprawozdanie Delegacji do opisu zabytków starożytności* jeden tom. *Opisy zabytków starożytności przez delegację wysłaną z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa w latach 1844 i 1844 zebrane i rysunkami w osobnych atlasach zawartemi objaśnione. 1850-1855*, cztery tomy. *Widoki zabytków starożytności w Królestwie Polskim, służące do objaśnienia opisu (1850-1855)*, siedem tomów. Za Walicki, *Sprawa inwentaryzacji*, 9. Obecnie oryginalne tomy przechowywane są w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie w Gabinetie Rycin.

⁹⁴ Tamże, 74.

⁹⁵ *Obowiązkiem jest delegowanego opisać wszelkie starożytne zabytki (...) jako to: Zamki, Kościoły, Fortyfikacje, pomniki pojedyncze, i w ogóle to co pod względem historii,*

Stronczyńskiemu listę poszerzono⁹⁶. Bez zastrzeżeń inwentaryzowano obiekty średniowieczne, w przypadku obiektów późniejszych o wciągnięciu do inwentarza decydowała wartość artystyczna i historyczna, oczywiście według poglądów epoki. Aby ułatwić pracę, do rządów gubernialnych, naczelników powiatów, prezydentów miast i księży skierowano specjalne pismo⁹⁷. Również gubernator kaliski nakazał naczelnikowi powiatu kaliskiego okazać wszelką pomoc Stronczyńskiemu i jego pomocnikowi Józefowi Byszewskiemu⁹⁸. Do niższych władz skierowano specjalną ankietę: *1. Jakiego rodzaju jest starożytność, zamek czy kościół, okopy, albo żale czyli inaczej tak zwane groby ariańskie. 2 W jakim stanie znajduje się i z jakiego materiału wystawiona? 3. Kiedy mniej więcej i przez kogo wystawiona, albo przerobiona została? 4. Czyli i jakie znajdują się na niej napisy? 5. Jakie przechodziła koleje w różnych epokach kraju i jakie są o niej ustne podania miejscowe czyli tradycje? 6. Czyli do wyjaśnienia wszystkich powyższych kategorii znajdują się jakie dowody i w czym ręku?*⁹⁹. Akcję spisywania 'starożytności' prowadzono w Kaliszu ponownie w 1846 roku¹⁰⁰. Ponieważ sprawa zajmuje w aktach naczelnika ledwie szesnaście stron, można wnioskować, że Stronczyńskiemu nie okazano należytej pomocy. W materiałach komisji nie ma żadnej wzmianki o budownictwie świeckim: *Dzisiejszy Kalisz w budowlach świeckich jest miastem zupełnie nowym a lubo znalazłyby się może w nim kamienice w XVI-tym a może nawet 15-tym wieku stawiane te atoli w następnych czasach tak przerobione zostały, że ich od innych odróżnić nie można*¹⁰¹. Bursa Karnkowskiego z końca XVI wieku była przebudowana tak, że nie można jej było odróżnić od zabudowy dziewiętnastowiecznej. Z budowli sakralnych uwagę inwentaryzatorów zwrócił kościół franciszkanów datowany przez nich na około 1260 rok. Komisja zwróciła uwagę, iż *Kościół ten w ścianach swoich jak się*

budownictwa i sztuki dawnej na uwagę zasługuje. Za: tamże, 135.

⁹⁶ Szczegółowe wymienienie znajduje się w sporządzonym już po zakończeniu prac *Obrazie ogólnym różnego rodzaju starożytnych zabytków w Królestwie Polskim* Są to: *zabytki budownictwa świeckiego, szanice, mury i bramy miejskie, ratusze i domy sądowe, pałace i dwory szlacheckie, kamienice miejskie, Mansyonarie i zabudowania klasztorne, zabytki budownictwa kościelnego, kościoły katedralne, klasztorne, kościoły po nieistniejących zakonne, parafialne, bóżnice, meczety, wewnętrzne przybory kościelne, zabytki budownictwa pomnikowego, mogiły i grobowce pogańskie, nagrobki kościelne, pomniki na placach publicznych, słupy okolicznościowe, tablice i napisy erekcyjne, malowidła na ścianach chrzcielnic dzwony archiwa i zabytki nie mieszczące się w żadnym z powyższych działów.* Por. tamże, 146-159.

⁹⁷ Tamże, 58.

⁹⁸ Archiwum Państwowe w Kaliszu, Naczelnik powiatu i obwodu kaliskiego 1817-1866 [1867], sygn. 11/1/0/2.2/336, 2-5.

⁹⁹ Tamże, 7.

¹⁰⁰ Tamże, 15.

¹⁰¹ *Kazimierza Stronczyńskiego Opisy i Widoki Zabytków w Królestwie Polskim, T. III Gubernia Warszawska*, oprac. Przemysław Wątroba, Marta Topińska, Elżbieta Wielogłaska przy udziale Ewy Smulikowskiej i Wojciecha Szymańskiego (Warszawa: Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie. Gabinet Rycin, 2011), 162.

zdaje niewiele zmieniony, z powodu przebudowania w wieku 17-tym szczytów i wieży sygnaturowej, niemniej z powodu obrzucenia tynkiem murów zewnętrznych dużo starożytnego charakteru utracił. Za to wewnątrz jego jest więcej charakterystycznym, a lubo na sklepieniach i filarach, (...) widać ozdoby włoskiego stylu jaki w 17 – tym dopiero wieku panował, to przecież, ogólny plan świątyni gotycki pozostał nienaruszony.¹⁰² Stronczyńskiemu nie podobają się barokowe ołtarze z XVIII wieku okazałe, ale nie odznaczające się ani dawnością ani pięknoscią duża. Wielkie wrażenie za to robi na nim obraz „Przemienienia Pańskiego” starożytnością swoją i wyrazem twarzy. Uznanie znajduje Kościół św. Mikołaja: gmach obszerny (...) Znaczne jeszcze starożytności piętno dochował na sobie¹⁰³ ale, jak zauważa szczyty z brzegami esowato giętymi w 17 wieku zbudowane psują ogólną tego starożytnego gmachu harmonię¹⁰⁴. Podobają mu się też ołtarze w tym wspaniały ołtarz główny i boczny w same sploty kwiatów modelowany dłutem. Ten ostatni budzi podziw Stronczyńskiego: jest, piękny, osobliwy i jedyny w swoim rodzaju. Obiekty te błędnie datuje na XVI stulecie. Obraz Rubensa „Zdjęcie z krzyża” uderzał niezaprzeczoną wartością artystyczną i był przykładem znakomitych utworów sztuki¹⁰⁵. Dzieła nie przypisano żadnemu mistrzowi i zaliczono do ekskluzywnej (sześć obiektów) listy późniejszych obrazów szkoły włoskiej lub holenderskiej¹⁰⁶. Kolegiata Wniebowzięcia NMP została datowana błędnie na początek XV wieku, a fundatorem uczyniono króla Władysława Jagiełłę. Zdaniem Strączyńskiego kościół ten w późniejszych przerobieniach stracił starożytny swój charakter¹⁰⁷, ale w samej części Kapłańskiej wewnątrz starożytności dochował¹⁰⁸. Późnorokokowe ołtarze błędnie datuje na I ćwierć XIX wieku. Kościół bernardynów prawidłowo datowano na około rok 1490, ale zdaniem inwentaryzującego późniejsze przebudowy, uczyniły go mniej interesującym pod względem starożytności¹⁰⁹. Nie wiadomo dlaczego fundatorem uczyniono biskupa Jana Lubrańskiego. Uwagę komisji zwróciły polichromie (II połowa XVIII wieku, autor Walenty Żebrowski). Kościół pojezuicki określono jako założony na ogólny plan gotycki z ozdobami w stylu odrodzenia¹¹⁰. W innym miejscu pada określenie styl włoski¹¹¹ zdaje się być całkowicie w pierwotnym stanie¹¹²

¹⁰² Tamże, 162-163.

¹⁰³ Kazimierza Stronczyńskiego *Opisy i Widoki Zabytków w Królestwie Polskim, T. I Ogólne sprawozdanie* oprac. Jerzy Kowalczyk, przy udziale Roberta Kunkela i Wojciecha Szymańskiego oraz Wojciecha Boberskiego (Warszawa: Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie. Gabinet Rycin, 2009), 187.

¹⁰⁴ Kazimierza Stronczyńskiego *Opisy, T. III Gubernia*, 163.

¹⁰⁵ Tamże, 158.

¹⁰⁶ Tamże.

¹⁰⁷ Kazimierza Stronczyńskiego *Opisy, T. I Ogólne*, 187

¹⁰⁸ Kazimierza Stronczyńskiego *Opisy, T. III Gubernia.*, 163.

¹⁰⁹ Tamże, 164.

¹¹⁰ Kazimierza Stronczyńskiego *Opisy, T. I Ogólne*, 188.

¹¹¹ Kazimierza Stronczyńskiego *Opisy, T. III Gubernia*, 164.

¹¹² Za: Walicki, *Sprawa*, 186.

Kościół reformatów uznano, iż pod względem 'starożytniczym' nie zasługuje na uwagę gdyż z *reformackich odznacza się tylko Warszawski i Pultuski*¹¹³. Z nieznanymi przyczyn w rozbudowanym dziale „Pomniki nagrobkowe” pominięto nagrobek arcybiskupa Stanisława Karnkowskiego z początku XVII wieku. Nie wspomniano też o kościółku św. Wojciecha na Zawodziu i rzekomych szwedzkich okopach¹¹⁴. Ze wszystkich obiektów kaliskich „inventaryzację” rysunkową wykonano jedynie dla kościoła św. Mikołaja¹¹⁵.

W tym samym czasie, gdy pracuje komisja Stronczyńskiego opis miasta gości na łamach *Gazety Handlowej i Przemysłowej* (1845 rok)¹¹⁶. Jego nierozszyfrowany autor, tajemniczy JNKS, był prawdopodobnie osobą silnie związaną z Kaliszem, posiadającą dużą wiedzę na temat zabytków, nazywanych przez niego *starożytnymi pomnikami*: *Starożytnych pomników mało zachowało się w Kaliszu. Zaledwie gdzieś sterczą wśród domostw szczątki murów Kazimierzowskich. Zamku nie masz i ślad. Kościół, w którym spoczywały zwłoki Mieczysława Starego, od dawna już zniszczył i niewiadome nawet miejsce gdzie stał. Z dawnych budowli jeden tylko kościół Św.-go Mikołaja wznosi poważnie szerniałe swe mury i urąga wszystko niszczącej ręce czasu i człowieka! Kościół Farny i inne starożytne gmachy odnowiono, przerobiono wewnątrz kościoła Św.-go Mikołaja*¹¹⁷. Łatwo odczytać żal z powodu nie zachowania się wielu zabytków: *Rzadko, aby które miasto zachowało mniej wspomnień, podań jak Kalisz: tu niemal wszystko nowotne, świeże, nawet i mieszkańcy (...) A jednakże ta przeszłość nie tak małoważna jakby się zrazu zdawało, uświęca ją dziesięciowiekowa starożytność (...)*¹¹⁸. Autor zdaje sobie sprawę, że obiekty z przeszłości są zagrożone: *Bożnica żydowska starożytnym jest gmachem, ale w naszym wieku nie cierpiącym szerniałych murów; zupełnie ją zrestaurowano, wytynkowano, pomalowano, rzekłbyś, że od wczoraj dopiero jak stoi ten wschodni przybytek (...)*¹¹⁹. Opis z 1845 roku jednoznacznie mówi, że „starożytne pomniki”

¹¹³ Tamże, 154.

¹¹⁴ jest to pozycja z przypisu 31 *Na popis publiczny uczniów kaliskiego korpusu kadetów mający się odbyć w dniach 24go 25 i 26 miesiąca lipca Prześwietną publiczność imieniem instytutu zaprasza komendant tego korpusu*, (Kalisz 1817)

¹¹⁵ *Widoki zabytków starożytności w Królestwie Polskim służące do objaśnienia opisu tychże starożytności przez Delegację wysłaną z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa w latach 1844 i 46. Atlas IV Gubernia warszawska Powiaty: kaliski, koniński, sieradzki, piotrkowski i wieluński 1851*, [red. Jerzy Kowalczyk ; oprac. Karol Guttmejer ; Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie. Gabinet Rycin, Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków]. [Warszawa: Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków, 2010], tabl. I

¹¹⁶ N. JKS, „Miasto Kalisz”, *Gazeta Handlowa i Przemysłowa*, 33-47 (1845). O opisie tym wraz zamieszczeniem jego tekstu: Anna Rynkowska, „Miasto Kalisz w świetle opisu z 1845 roku”, *Rocznik Kaliski*, XVIII (1985): 245-283.

¹¹⁷ N. JKS, „Miasto”, 34 (1845): 1.

¹¹⁸ Tamże, 33 (1845): 1.

¹¹⁹ Tamże, 34 (1845): 2. Wiemy iż synagoga miała postać renesansową, ale po pierwsze budowle tego typu były często brane za średniowieczne, po drugie nie udało się ze względu

i „starożytne gmachy” to obiekty średniowieczne – resztki murów obronnych, kościół św. Mikołaja (bryła zewnętrzna) i synagoga. Wszystko inne utraciło tę wartość w skutek przebudowy: są to np. kościół farny (Wniebowzięcia NMP), wewnątrz kościoła św. Mikołaja. *Z innych kościołów żaden nie odznacza się ani ogromem, ani charakterystycznym stylem, ani wyższą pięknnością, ale czyż, dlatego mielibyśmy je pominąć? Oto Fara wesola, lekka budowla, z dachem miedzianym, z wysmukłą wieżą, z zegarem o trzech tablicach (...)*¹²⁰. Świątynie te nie posiadają m.in. *charakterystycznego stylu*, pod którym to pojęciem należy rozumieć gotyk. Jego cechy to dla autora *ogrom* i *wyższa piękność*. To pierwsze w Kaliszu tak mocne uznanie dla takiej architektury. Z potępieniem autora spotyka się jedynie klasycystyczny ołtarz główny kolegiaty – *niedawno wystawiony i bez gustu*¹²¹. Autor jest kolejnym, który zwraca uwagę na (wtedy nieistniejącą) ławkę z płaskorzeźbą w kościele św. Mikołaja. Nazywa ją *odwieczną* i *dość ważnym zabytkiem*. Jest to prawdopodobnie pierwsze użycie tego terminu w odniesieniu do Kalisza. Termin upowszechni się dopiero na początku XX wieku. „Starożytności” to obiekty *bardzo dawne* – średniowieczne, (lub za takie uważane) renesansowe, wyjątkowo z XVII wieku z wcześniejszej fazy baroku. „Zabytek” wg definicji Lindego to *pozostałego co z byłych rzeczy*¹²², czyli wszystko co pozostało z przeszłości. Inne budowle opisane w tekście to kościół bernardynów, o którym N.JKS (pseudonim autora) pisze, że jest *wesoły*, ma pięknie malowane sklepienie, *wyborne* są ciosowe figury św. Jana Nepomucena i św. Antoniego (znowu nie negatywna ocena baroku – osiemnastowiecznych polichromii Żebrowskiego i rzeźb¹²³). Opisane kościoły są związane z historią miasta: *W kapliczce zwanej Żołnierską sklepienie pokryte jest malowidłami. Warto przejrzeć dokumenta fundacyi owej kapliczki, może by się w nich znalazł niejeden fakt odnoszący się do napadów i utarczek szwedzkich, które miały miejsce w okolicach Kalisza*¹²⁴ Obraz Matki Bożej znajdującej się w kaplicy przy kościele franciszkanów był *umieszczony dawnymi czasy ponad jedna z bram miejskich*¹²⁵. Te *dawne czasy* to okres przedrozbiorowy. Prawdopodobnie obiekty nowożytne miały zdaniem autora wartość historyczną, ale były mniej godne uwagi niż średniowieczne *pomniki starożytności*. Nie każdy stary budynek ma dla niego zresztą wartość: *Domy w Kaliszu (...) dawniejsze jak wszędzie posepne, z ciasnymi, ciemnymi schodami, z niewygodnym rozkładem pokoi, trochę brudne, (...), lubo*

na brak większej ilości określonych czasowo obiektów renesansowych stwierdzić, czy wytwory renesansu były uważane za starożytne przez pomyłkową kwalifikację do obiektów średniowiecznych, czy też renesans był „starożytny”

¹²⁰ Tamże, 34 (1845): 1.

¹²¹ Tamże.

¹²² Linde, *Słownik, Tom VI i ostatni U-Z*, (Warszawa: w drukarni xx Pijarów, 1811), 604.

¹²³ Na rzeźby za pośrednictwem *Gazety Handlowej i Przemysłowej* zwróci uwagę: Sobieszkański, *Wiadomości*, t. 2 (Warszawa: Nakładem i drukiem S. Olgebranda, 1849), 256.

¹²⁴ N. JKS, „Miasto” 34 (1845):2.

¹²⁵ Tamże, 33 (1845): 2.

ciężkie, niezgrabne, jeszcze są zgrabniejsze od teraźniejszych dziwolągów¹²⁶. Autor sporo pisze o swoich odczuciach estetycznych: *Organy są dość piękne. W wielkim ołtarzu cudny obraz szkoły flamandzkiej. Zdjęcie z Krzyża Zbawiciela, kopia znanego oryginału Rubensa i podobno przez niego zrobiona, ściąga uwagę każdego znawcy. Trudno nie podziwiać kolorytu, poprawności rysunku, ugrupowania osób... wyrazu boleści na twarzy Marii Magdaleny...*¹²⁷. W 1847 roku kilka wzmianek o Kaliszu pojawi się w dziele Franciszka Maksymiliana Sobieszczańskiego (1813-1878) (*Wiadomości historyczne o sztukach pięknych w dawnej Polsce*) Będzie to, obok płaskorzeźby z gilotyną kościół św. Mikołaja, sam kościół datowany na 1220 rok zaliczany do budowli *byzanckich* czyli romańskich¹²⁸. Tom II tej samej pozycji przynosi nam wzmianki o kościele pojezuickim, bernardynów (z rzeźbami z XVII wieku) i reformatów oraz o monstrancji z Mstowa przechowywanej w skarbcu kolegiaty kaliskiej¹²⁹. Chociaż Sobieszczańskiego bardziej interesuje wartość artystyczna, na ozdobnej karcie tytułowej w miejsce *Wiadomości historycznych* pojawia napis *O zabytkach sztuk pięknych w dawnej Polsce* – również według tego autora *dawna Polska* kończy się wraz z abdykacją Stanisława Augusta.

W II połowie XIX wieku pojawia się szersze zainteresowanie kościołem pojezuickim. W 1857 roku ukazuje się praca Cezarego Biernackiego (1827-1896)¹³⁰ „Jezuici w Kaliszu”¹³¹. Jej autor, na co dzień mieszkaniec Warszawy, cieszył się w Kaliszu wielkim szacunkiem. Każdy przyjazd Biernackiego był skrzętnie odnotowywany w prasie, a miejscowa inteligencja urządzała na jego cześć przyjęcia¹³². We wspomnieniu po śmierci nazwano go *archeologiem* [tj. znawcą starożytności przyp. aut.] i *dziejznawcą*¹³³. W 1848 opublikował „Opis miasta Kalisza I O początku i pierwotnej nazwie miasta”¹³⁴. Według Biernackiego kościół pojezuicki jest *jedyną tu po zniesionym zakonie pamiątką*¹³⁵. Jego architektura

¹²⁶ Tamże, 38 (1845): 3.

¹²⁷ Tamże, 34 (1845): 1.

¹²⁸ Sobieszczański, *Wiadomości*, t. 1 (Warszawa: Nakładem i drukiem S. Orgelbranda, 1847), 74.

¹²⁹ Sobieszczański, *Wiadomości*, t. 2, 31, 210, 74, 256 i 309.

¹³⁰ Urodził się on 27 VIII 1827 roku w Kaliszu, jako syn generała Józefa Gabriela. Jego pobyt w Kaliszu przypada na dzieciństwo i młodość szkolną. Po ukończeniu szkoły w Kaliszu wyjechał na stałe do Warszawy, gdzie pracował najpierw w Archiwum Komisji Przychodów i Skarbu, a następnie na Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Zainteresowania Biernackiego skupione są wokół historii i zbieractwa starych druków. Jako historyk zajmował się różnymi epokami, ogłaszając parę drobnych prac. Zmarł w 1896 roku.

¹³¹ Cezary Biernacki, „Jezuici w Kaliszu szkic historyczny skreślił (...)”, *Biblioteka Warszawska* I (1857):465-491.

¹³² Tamże, 301.

¹³³ *Gazeta Kaliska* 16 (1896).

¹³⁴ Cezary Biernacki, „Opis miasta Kalisza I O początku i pierwotnej nazwie miasta”, *Przegląd naukowy, literaturze, wiedzy i szkolnictwu poświęcony* 18, 19 (1848): 265-271. Tekst nie zawiera żadnych informacji o zabytkach Kalisza.

¹³⁵ Cezary Biernacki, „Jezuici”, 478.

znajduje uznanie, gdyż *stał się dla Kalisza prawdziwą ozdobą a nawet otrzymał wśród nich pierwsze miejsce*¹³⁶. Autor zauważa, że obiekt *do dnia dziś prawie z wyjątkiem tylko zmian wewnętrznych w pierwotnym zachowuje się stanie (...) tak iż poglądając półtrzecio – wiekowy pobożności zabytek (...) możemy jeszcze wsparci historycznymi świadectwami mniej więcej tej świątyni dać opis*¹³⁷. W badaniach Biernacki porównuje stan obecny z dawnym, sięga po źródła pisane, dawne plany i ryciny. Pozwala mu to stwierdzić, że świątynia z zewnątrz zachowała się w pierwotnym stanie. Styl zewnętrzny obiektu określa *jako w szczegółach niejednostajny, mieszany jezuicki*¹³⁸. My klasyfikowalibyśmy tę budowlę, jako wczesnobarokową inspirowaną kościołem Il Gesu w Rzymie. Zapewne to wczesnobarokowy styl z cechami późnego renesansu ma na myśli Biernacki mówiąc o *mieszanym charakterze*. Opis zewnętrzny pomija prezbiterium o cechach późnogotyckich. Żadnego uznania nie znajduje późnorenansowy portal główny, pominięty w opisie. Biernacki podaje wymiary budowli oraz szczegóły techniczne: *Mury kościoła silne i trwałe jak wszystkich w ogóle ówczesnych budowli; wiązanie pod dachem mocne karpiówką olejem napuszczona kryte*¹³⁹. Historyka bardziej interesuje stan z pełnym wyposażeniem sprzed przejścia świątyni przez ewangelików¹⁴⁰. Całość chwali: *Należy oddać słuszną Jezuitom że utrzymując kościół w przepychu połączonym ze schludnością, starali się w tem przewyższyć inne zakony*¹⁴¹. W pustym obiekcie zwraca uwagę na pomnik nagrobny arcybiskupa Stanisława Karnkowskiego (1520-1603). Biernacki chwali jego wykonanie: *w całym układzie jest symetryczność, dobry rysunek i naturalna wyniosłość kształtów, a w ogóle dokładne wykonanie*¹⁴². Styl pomnika określa jako *bizantyński*. Warto zestawić opis pomnika z opisem nieistniejącej już w czasach Biernackiego kaplicy N. P. Bolesnej z tej samej świątyni: *wnętrze tej kaplicy bogate, ozdobne, i wspaniałe bez żadnych błyskotek, odbierających wdzięk sztuce, a dziwnie harmonijne połączenie symetrii i smaku, nadawało właściwy urok i powagę temu miejscu*.¹⁴³ Wydaje się, że jest to pochwała wczesnej fazy baroku. W tym samym roku, w którym Biernacki wydawał artykuł, Adam Chodyński (1832-1902) z pomocą archiwisty Józefa Szaniawskiego (1805-1879) podjął się quasi naukowych oględzin kaliskich krypt kościelnych. Niestety relacje¹⁴⁴ znamy tylko z kościoła

¹³⁶ Tamże, 478.

¹³⁷ Tamże.

¹³⁸ Tamże.

¹³⁹ Tamże, 479.

¹⁴⁰ Opisuje ołtarze za nieistniejącym już chyba dziś źródłem: *spis oryginalny inwentarza ruchomości i ozdób kościelnych* oraz nieustalonym kalendarzem z osiemnastego wieku. Por. Tamże, 479.

¹⁴¹ Tamże, 479.

¹⁴² Tamże, 483.

¹⁴³ Tamże, 482-483.

¹⁴⁴ A. Ch. (Adam Chodyński), „Szczątki arcybiskupa Karnkowskiego”, *Gazeta Kaliska* 58 (1900): 1. Tamże, 59 (1900): 1.

kolegiackiego. Celem było ustalenie, czy w podziemiach znajduje się trumna arcybiskupa Stanisława Karnkowskiego. Jest więc to działanie podyktowane chęcią poznania przeszłości. Uwagę badaczy zwróciła dużych rozmiarów czarna trumna. Wg informacji przekazanej Chodyńskiemu przez księdza Piotra Kobylińskiego (1814-1896) to w niej złożone szczątki arcybiskupa. Po otwarciu, okazało się, że znajdują się w niej tylko resztki złocistych galonów. Panujące w krypcie dotkliwie zimno uniemożliwiło dokładniejsze oględziny. Już nie historia a ciekawość kazała badaczom obejrzeć mumię biskupa Andrzeja Wołłowicza (zmarł w 1822 roku). Podobna ciekawość kierowała mieszkańcami, kiedy w 1846 roku podczas ekshumacji zwłok z kościoła reformatów gdy *Cale miasto oglądało z ciekawością resztki habitów, kontuszów, żupanów, pasów, robronów fryz itp. Na kościach ludzkich wiszących*¹⁴⁵. Działania quasi archeologicznego można dopatrzeć się w zachowaniu wyjętej z kościelnych grobów szabli z I połowy XVIII wieku.

Wyobrażenie o ówczesnych metodach postępowania z obiektami zabytkowymi daje trwająca od 1858 roku ‘restauracja’ kościoła franciszkanów¹⁴⁶. W jej wyniku podwyższono posadzkę, a gotyckie okna zamurowano w dolnych partiach. W ten sposób zatarto pierwotny poziom świątyni i dostęp do krypt grobowych. Ściany pomalowano na szary, imitujący kamień kolor, sklepienia na lazurowy. Na zewnątrz położono nowe tynki, nie przywracając gotyckiego wyglądu. Z perspektywy obecnej, podobnie jak wcześniejszą ‘restaurację’ kościoła św. Mikołaja należy ocenić raczej jako remont niż działanie quasi konserwatorskie.

Szczególne miejsce w rozwoju refleksji nad materialnymi wytworami przeszłości zajmuje wydane w 1858 roku *Album kaliskie* Edwarda Staweckiego¹⁴⁷ – można go nazwać pierwszym w historii Kalisza wydawnictwem albumowym, upowszechniającym wiedzę o przeszłości, zabytkach i współczesności miasta i o jego współczesnym obliczu: *Miejsca są pamiątką historyczną, już to legendami przemawiającymi do nas*¹⁴⁸. Edwarda Staweckiego, nauczyciela kaliskiej szkoły należy umieścić wśród pierwszych starożytników i badaczy regionu¹⁴⁹. Dla określenia

¹⁴⁵ Adam Chodyński, *Kościół i klasztor oo. Reformatów* (Warszawa: nakładem Napoleona Wartskiego, 1874), 58.

¹⁴⁶ Krystyna Splitt, Jerzy Aleksander Split, *Kościół i klasztor OO. Franciszkanów* (Kalisz: Muzeum Okręgowe Ziemi Kaliskiej, Klasztor OO Franciszkanów w Kaliszu, 1998)

¹⁴⁷ Autorem tekstu był Edward Stawecki rysunki wykonał Stanisław Barcikowski. Całość z litografiami Maksymiliana Fajansa wydano u Stanisława Olgebranda w Warszawie w postaci 4 teczek. Była to seria I. Planowana seria II nie została wydana nigdy. Szerzej o *Album kaliskie*: Iwona Barańska, „Album kaliskie Edwarda Staweckiego – nietypowy album malowniczy”, *Sztuka Edycji 2* (2013): 51–66.

¹⁴⁸ Edward Stawecki, *Album Kaliskie, seria I, ułożone przez Edwarda Staweckiego Rysunki Stanisława Barcikowskiego N.S.W.R. Litografia M(aksymiliana) Fajansa Seria I Zawierająca widoki samego miasta Kalisza* (Warszawa: Nakładem wydawcy, 1858), 1

¹⁴⁹ W chwili wydania albumu miał 29 lat. Świadczy o tym dalszy los autora - po powstaniu styczniowym został zesłany na Sybir. Zmarł zamęczony w więzieniu w Radomiu 4 IV 1866 roku: Edward Polanowski, *W dawnym Kaliszu* (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1979), 302

tego, co pozostało po przeszłości badacz ten używa terminu *zabytek* lub *pamiątka historyczna*. Przykładowo *zabytkiem* są dla niego ławy z kościoła św. Mikołaja¹⁵⁰. Tak jak inni, Stawecki ubolewa, iż tak *starożytne miasto* jak Kalisz ma niewiele zabytków. *Rzecz godna zadziwienia, (...)Z Zamku Zbigniewa wybudowanego w 1108 dziś ani szczątków nie zostało: z muru którym Kazimierz Wielki miasto Kalisz opasał, dziś tylko małe odłamki stoją: jednym słowem starożytne miast a postać jego nosi cechę świeżości nowych miast naszych*¹⁵¹. Za główny cel stawia sobie przedstawienie historii miejsc, nawet jeśli obiekt został przebudowany¹⁵²: *Staralem się wyrwać z zapomnienia wszystko to co tylko się dało: miejsca uświęcone pamiątkami przeszłości, choć nie mają w sobie nic takiego co by ją przypominało, umieściłem w teraźniejszej nowej szacie*¹⁵³. Przykładem takiego obiektu może być kolegiata. *Budowa kościoła tak wewnątrz jak i zewnątrz żadnych odznaczających się ozdób nie posiada – wystawiona w stylu nowym: wieża i dach kryte miedziana blachą, na wieży urządzony zegar; dzwonnica nieco z boku, budowy jeszcze późniejszej*¹⁵⁴. Tak jak w innych źródłach, i w *Album kaliskim* trudność stwarza interpretacja, co właściwie z opisanych budowli autor uważa za „starożytność”. Granicę między budowlą nową a dawną wyznacza *wystawiona w stylu nowym kolegiata*. Obiekty „starożytne” to kościół św. Mikołaja, mury obronne, dachówka z tego kościoła z datą 1238. Wiele uwagi poświęcono romańskiej (wg obecnej terminologii) patenie kaliskiej i kielichowi Kazimierza Wielkiego (gotycki wg naszej terminologii) z kolegiaty, a ich wizerunki dołączono do albumu. W opisie kielicha pojawia się określenie, że ma on napis wykonany literami *gockimi*. Brakuje takiego rozpoznania w przypadku pateny, którą autor określa jako przynależną *sztuce średniowiecznej*. Gotyk w pełni zadowala gusta autora: *Kościół św. Mikołaja jest najstarożytniejszym gmachem miasta Kalisza, a budowa jego czysto gotycka, wiele bardzo straciła z swej starożytnej piękności w pożarze z 1706 r (...) wewnątrz kościoła chociaż kilkakrotnie odnawiane, zachowało formę gotycką bez żadnych ozdób*¹⁵⁵. Czy należy to rozumieć, że późnorenesansowe sklepienia z tego kościoła uważał Stawecki za dzieło gotyckie? Charakterystyczne, że w przypadku przebudowanego z zewnątrz kościoła franciszkanów na rycinach pokazano jedynie gotyckie wnętrze. Jednak dla Staweckiego „starożytne” są nie tylko obiekty średniowieczne, ale też dachówka z 1641 roku i siedemnastowieczny obraz Matki Boskiej ofiarowany w 1615 roku franciszkanom. Określenia tego nie

¹⁵⁰ Stawecki, *Album*, 17.

¹⁵¹ Tamże, 1.

¹⁵² Opisane i przedstawione w formie ilustracji są następujące obiekty: kościół pojezuicki (widok pomnika grobowego arcybiskupa Karnkowskiego) sam kościół pokazany jest na rycinie przedstawiającej Korpus Kadetów, kościół św. Mikołaja, obraz w wielkim ołtarzu w kościele św. Mikołaja („*Zdjęcie z krzyża*” Piotra Pawła Rubensa), kościół reformatów, kościółek św. Wojciecha na Zawodziu pod Kaliszem, kościół bernardynów, kościół franciszkanów (widok wnętrza), Kielich Kazimierza Wielkiego.

¹⁵³ Stawecki, *Album*, 1.

¹⁵⁴ Tamże, 11.

¹⁵⁵ Tamże, 19.



Wnętrze kościoła Franciszkanów, ilustracja za: Edward Stawecki, *Album Kaliskie, seria I, ułożone przez Edwarda Staweckiego Rysunki Stanisława) Barcikowskiego N.S.W.R. Litografja M(aksymiliana) Fajansa Seria I Zawierająca widoki samego miasta Kalisza* (Warszawa: Nakładem wydawcy, 1858).



Kielich Kazimierza Wielkiego, ilustracja za: Edward Stawecki, *Album Kaliskie, seria I, ułożone przez Edwarda Staweckiego Rysunki Stanisława) Barcikowskiego N.S.W.R. Litografja M(aksymiliana) Fajansa Seria I Zawierająca widoki samego miasta Kalisza* (Warszawa: Nakładem wydawcy, 1858)

otrzymuje za to świątynia pojezuicka: *Sam kościół po dziś dzień zachował całą swoją pierwotną strukturę, a w szczególności tył kościoła od małego wewnątrz podwórza. Styl zewnętrzny w szczególności różny stanowi właściwy styl jezuicki; wnętrza zaś jego zupełnie zmienione, nie co do ozdób swoich, lecz co do urządzenia jakiego gmina ewangelicka potrzebowała*¹⁵⁶. Wydaje się, że dla Staweckiego jest ważne że obiekt ten zachował pierwotną postać. Dostrzega on potrzebę ratowania „zabytków przeszłości” negatywnie oceniając ich przenoszenie: *Ławki a raczej ich części, na których znajdowały się wspomniane rzeźby, ks. Przybylski odesłał do zachowania w Sybilli puławskiej, kazawszy najprzód zrobić z tych rzeźb odciski gipsowe, które przesłał Towarzystwu Przyjaciół Nauk. Żałować należy, że szanowany kapłan na miejscu podobnych odcisków nie zostawił; kiedy przewidywał, że nie jest w stanie zachować oryginały, albo że jego następcy nie uszanują pamiątki przeszłości. Takimi to sposobami nasz stary Kalisz wyuł się prawie z wszystkich danych*

¹⁵⁶ Tamże, 13.

zabytków (...). „Starożytności” przemawiając legendami zdają się służyć do snucia fantazji na temat historii. Przeszłe oblicze miasta jest dla niego jak *dwie sukienki (...) tak różniące się od siebie, jak różni się strój z żelaznej zbroi naszych ojców, od wykwintnego stroju ich wnuków*¹⁵⁷. Wydawnictwo nie przyniosło oczekiwanych rezultatów finansowych, zapowiadana część druga nie ukazała się.

Być może zainteresowania Staweckiego nie pozostały bez wpływu na ilustratora *Albumu* Stanisława Barcikowskiego (1832-1903), który w 1861 roku na łamach *Tygodnika Ilustrowanego* opisał podkaliski kościółek św. Gotarda¹⁵⁸. Jednak zaznacza, że informacji o obiekcie dostarczył mu ksiądz Piotr Kobyliński, historyk i proboszcz dobrzecki, opiekun kościółka. Tekst nosi znamiona zainteresowania ludowością i nosi w sobie fascynację obyczajami ludu, na tle „nieskażonej” przyrody: *W miłym ustroniu o pól wiorsty od Kalisza, stoi przy trakcie do Wielunia, na wzgórzu mała kapliczka(...) otulona cieniem kilku wiązów co zdają się chcieć [ją przyp. aut.] zasłonić przed okiem przechodniów*¹⁵⁹. Jest dla autora kapliczka dziełem pobożności i patriotyzmu – *kto tylko jest wolnym w Kaliszu a głównie potomkowie dawnych mieszkańców miasta spieszą do Rypinka na odpust, by podziękować Bogu za opiekę jakiej jej przodkowie w tym miejscu doznali. Ta kapliczka bowiem to owoc ofiar mieszkańców Kalisza od najścia Szwedów i pobicie ich przez wojska najjaśniejszej Rzeczypospolitej w tej tu stronie*¹⁶⁰. Autor przeprowadza badania archiwalne w kościele w Dobrzeczu i w aktach kapituły kaliskiej. Mimo, że pierwsze wzmianki pochodziły z XIV wieku Barcikowski wysnuwa hipotezę, że pierwotny kościół mógł powstać w XI wieku tj. wkrótce po kanonizacji św. Gotarda biskupa Hildesheim (960-1038). Wyobraża sobie też, że w miejscu drewnianej kapliczki z 1752 roku stał murowany kościół. We wnętrzu uwagę Barcikowskiego zwracają przedmioty pochodzące według niego z dawniejszej świątyni: *jeden tylko ołtarzyk, gustowna snycerska robota wyrobiony, pozostały z dawnego kościoła. W nim stary obraz wyobrażający św. Gotharda jak wskrzesza umarłego, a po bokach figury drewniane sś. patronów polskich, Jacka, Floriana, Salomei, Kunegundy, snycerskiej roboty. Drugi obraz znajdujący się obecnie w zakrystii także z dawnego kościoła pozostały wyobraża św. Onufrego i jest dobrego pędzla*¹⁶¹. Jest to opis daleki od dzisiejszych standardów, gdyż nie możemy się dowiedzieć, kiedy te obiekty powstały. Sam autor zdaje się tego nie wiedzieć. W okolicach kościółka uwagę Barcikowskiego zwróciła murowana kapliczka. Wg miejscowej tradycji miała ona upamiętniać śmierć szwedzkiego generała Arvida Axela Maderfelda (Maderfelta około 1655-1608)

¹⁵⁷ Tamże, 3

¹⁵⁸ Stanisław Barcikowski, „Kościół filialny w Rypinku pod Kaliszem”, *Tygodnik Ilustrowany* 71 (1861): 41

¹⁵⁹ Tamże.

¹⁶⁰ Tamże.

¹⁶¹ Tamże, 42.

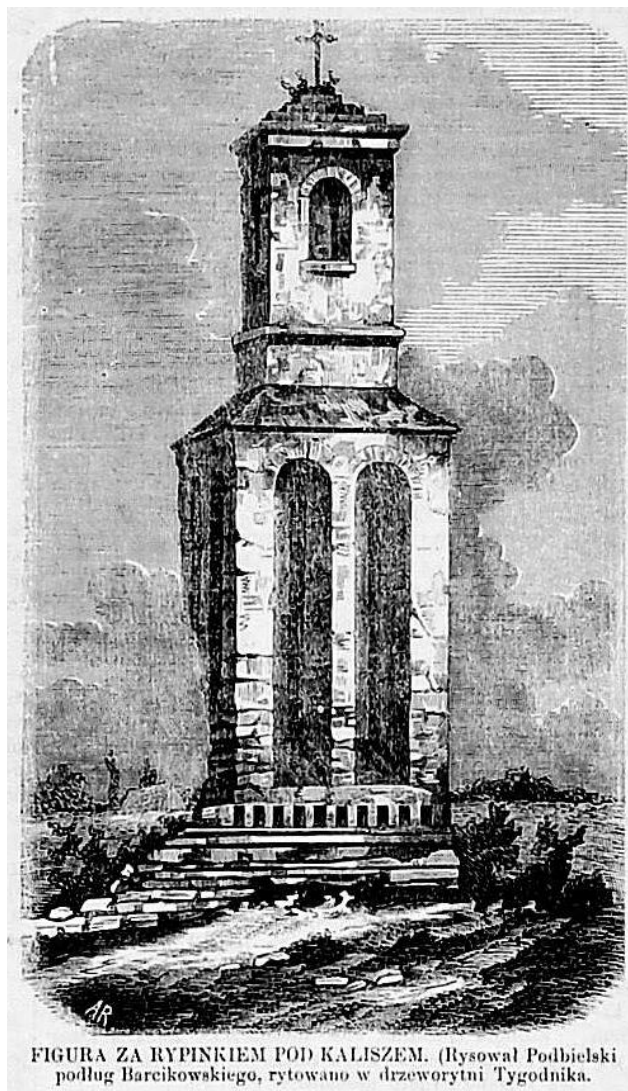


Figura (kapliczka) za Rypinkiem pod Kaliszem, rysował Podbielski podług Stanisława Barcikowskiego, *Tygodnik Ilustrowany* 71 (1861): 41.

w bitwie pod Kaliszem (1706 rok)¹⁶². Legendę tę Barcikowski obala – generał wcale nie zginął ale został wzięty do niewoli, a pole bitwy znajdowało się między Noskowem a Kościelna Wsią. Dowodzi też, że obiekt jest średniowieczny: *Budowa tej figury pod względem materiałów i kształtów zdaje się pochodzić z XV a może i z XIV w. Przypuścić więc można że była to kapliczka wystawiona przy końcu panowania Piastów, albo za Jagiellonów. (...) Forma cegieł jak i twardość onych utwierdzają to mniemanie w którym i kościół św. Mikołaja (...) był stawianym*¹⁶³. Ze względu na obyczaj, nakazujący wznosić kapliczki w miejscu gdzie stał kościół przypuszcza, że mogła stać tu pierwotnie świątynia. Ze względu na odległość od dawnego Kalisza tj. wsi Stare Miasto, nie identyfikuje jej z kolegiatą św. Pawła¹⁶⁴. Wiąże istnienie kapliczki z tzw. Górą Szwedzkimi na Zawodziu, a potwierdzenia tego chce w aktach kapituły kaliskiej. Marzą mu się badania o charakterze archeologicznym: *kopanie może w jej pobliżu może by naprowadziło na ślady jakie podziemnych starożytności*¹⁶⁵. Pojawia się nawet postulat ochrony, gdyż autora wyraźnie niepokoi zły stan obiektu: *Dziś figura ta pozbawiona jest krzyża żelaznego który ją jeszcze kilka lat temu zdobił (...) Stan dzisiejszy w mowie będącej figury, przy podstawie od strony południowo zachodniej wielce uszkodzone, obawiać się każe, iż jeśli wzmocniona nie zostanie to za kilka lat w gruzy się rozsypie*¹⁶⁶. W tym samym roku, na łamach tej samej gazety pojawił się tekst „Plac św. Józefa w Kaliszu”, pióra W. Maleszewskiego zapewne identycznego z Władysławem Józefem Maleszewskim (1832–1902) późniejszym właścicielem i redaktorem *Biesiady literackiej* Opis w *Tygodniku Ilustrowanym* ukierunkowany jest na obiekty związane z historią, o czym świadczy pominięcie pomnika odsłoniętego w 1841 roku¹⁶⁷. Najmłodszym opisanym obiektem jest Korpus Kadetów powstały pod koniec XVIII wieku z przebudowanej szkoły jezuickiej. Nie wspomina też Maleszewski o dzwonnicy i gmachu komisji wojewódzkiej powstałych w czasach konstytucyjnego Królestwa Polskiego (1815–1830 rok). Maleszewski w opisach obiektów z przeszłości używa termin ‘pamiątka’: *Miasto Kalisz, jedno z najstarożytniejszych w Polsce, oprócz bogatej historii posiada dużo pamiątek, przede wszystkim przechowywanych w tutejszych kościołach*¹⁶⁸. O kościele wniebowzięcia NMP pisze, że jego początki sięgają prymasa Jarosława Bogorii Skotnickiego jednak: *budowa kościoła, jaka ją dziś oglądamy, z wyniosłą wieżą i dzwonnicyą oddzielnie zbudowaną została*

¹⁶² Tamże, 42.

¹⁶³ Tamże.

¹⁶⁴ W tamtych czasach nie umieszczano dawnego grodu na Zawodziu, ale widziano go we wsi Stare Miasto odnajdując potwierdzenie tej hipotezy nie tylko w nazwie ale również w przypadkowych znaleziskach.

¹⁶⁵ Barcikowski, „Kościół filialny”, 42.

¹⁶⁶ Tamże.

¹⁶⁷ Pomnik upamiętniający zjazd monarchów zaborczych w 1835 roku.

¹⁶⁸ [Władysław? Maleszewski], „Plac św. Józefa w Kaliszu”, *Tygodnik ilustrowany*, 77 (1861): 98. Nazwisko autora nie jest umieszczone przy tekście, ale w spisie treści.

*zbudowaną, powstała dopiero w 1792 r.*¹⁶⁹. W jego wnętrzu uwagę zwraca na ołtarz główny mozaikowy, obraz Matki Boskiej Bolesnej, św. Rodziny, nagrobki, kielich Kazimierza Wielkiego i jakąś patenę – zapewne sławną patenę kaliską Mieszka III Starego. Bardziej interesują autora podziemia kościelne: *do ciekawych osobliwości należą groby pokościelne, założone pod prezbiterium i kaplicą św. Józefa*¹⁷⁰. Szczegółowy opis poświęcony jest znajdującym się tam urnom z 1651 roku z kośćmi jezuitów kaliskich. „Pamiętką” okazuje się świątynia pojezuicka: *Kościół ten wraz z dotykającym go gmachem jest ważną i piękną pamiętką po zakonnikach którzy przebywszy 197 lat w Kaliszu, pod 67 rektorami musieli ustąpić niezdolni zadośćuczynić nowym potrzebom*¹⁷¹. We wnętrzu uwagę autora zwraca nagrobek arcybiskupa Stanisława Karnkowskiego i pomnik nagrobny Teodora Karnkowskiego (1573-1617) z około 1617 roku oraz inne pomniki, nie wymieniono jednak z nazwiska pochowanych tu osób. Prócz tego *żadnej innej pamiętki nie pozostało*¹⁷². Dużo uwagi poświęca autor dawnej szkole jezuickiej, jednak obiekt ten interesuje go jako miejsce, w którym w 1795 roku powstał korpus kadetów. Wspomniany pomnik Karnkowskiego zostanie pokazany w 1863 roku w *Tygodniku Ilustrowanym* przez rytownika Ceglińskiego (imię i daty życia nieznanne). Artysta najprawdopodobniej skopiował rycinę z *Albumu kaliskie*. Nagrobkowi nie szczędzi się pochwał: *W ogóle w całym układzie tego pomnika dobry jest rysunek, wytworność smaku i dokładność odrobionych szczegółów co wszystko znamionuje niepospolitego artystę który go wykonał*¹⁷³. Całość uzupełniono o krótki życiorys prymasa i treść inskrypcji nagrobnej. W tym samym roku ukazał się w Warszawie trzynasty tom *Encyklopedii Powszechnej* Orgelbranda z hasłem „Kalisz”, autorstwa już wspomnianego Cezarego Biernackiego. Oprócz danych o historii i współczesności miasta oddzielny fragment poświęcono zabytkom: *gdyby nie kilka kościołów, gdyby nie kilka szczątków murów Kazimierzowego, nie byłoby w niem żadnych zgola zabytków minionych wieków*¹⁷⁴. Z ‘pomników przeszłości’ wymieniona jest, *starożytna synagoga, jednak pierwsze miejsce trzyma kościół św. Mikołaja – chociaż ogołocony z ozdób (...) mimo to jeszcze dla swej starożytności poszanowaniem i czcią przejmuje*¹⁷⁵. Z obiektów znajdujących się tam wymienione są *dość piękne organy* i zwracająca uwagę *tablica marmurowa z napisem w języku łacińskim dziejopisa Stanisława Kobierzyckiego (...) na filarze bocznym w murze osadzona*¹⁷⁶. Obraz „Zdjęcie z krzyża” jest zdaniem

¹⁶⁹ Tamże, 98.

¹⁷⁰ Tamże.

¹⁷¹ Tamże.

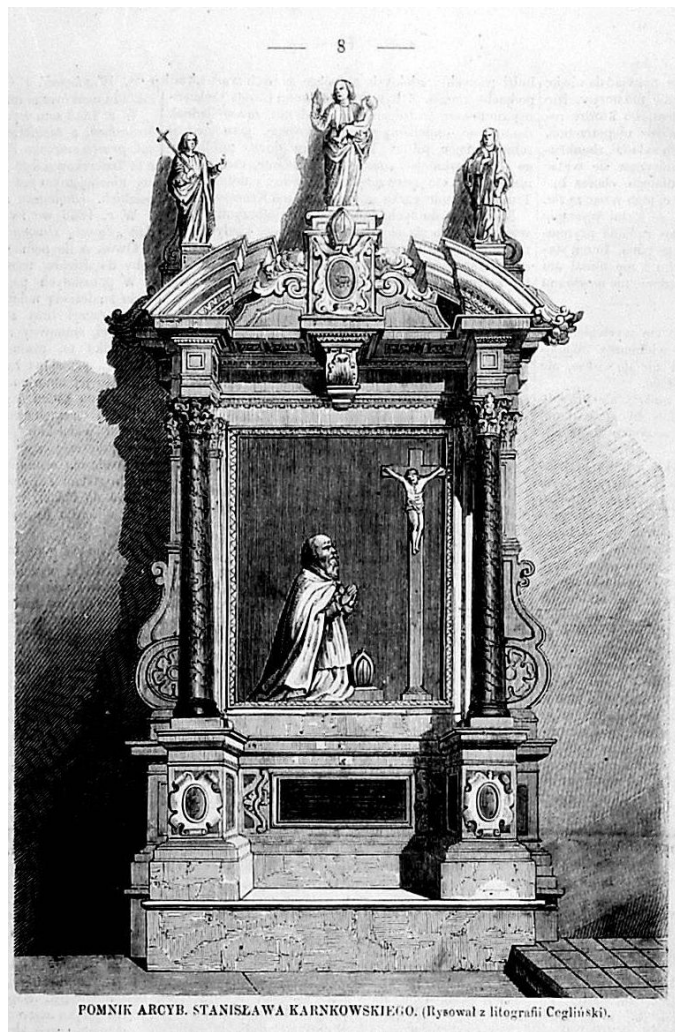
¹⁷² Tamże.

¹⁷³ „Pomnik grobowy arcybiskupa Karnkowskiego w Kaliszu”, *Tygodnik Ilustrowany* 171 (1863): 8

¹⁷⁴ C[ezary] B[iernacki], „Kalisz” w: *Encyklopedia powszechna, Tom trzynasty (Jan. – Kapil.)* (Warszawa: Nakład, druk i własność S. Orgelbranda, Księgarza i typografa, 1863), 730.

¹⁷⁵ Tamże, 731.

¹⁷⁶ Tamże.



Pomnik nagrobny arcybiskupa Karnkowskiego w Kaliszu, ilustracja za: *Tygodnik Ilustrowany* 171 (1863): 8.

Biernackiego *cudowny* pod względem artystycznym. Historyk uważa, że jest on kopią dzieła Rubensa ale *podobno przez tegoż wykonana*. Wspomina też o nieistniejących już w jego czasach *pięknej ambonie* i *starożytnej ławie z gilotyną*. W odniesieniu do kolegiaty Wniebowzięcia NMP Biernacki zauważa, że wskutek odbudowy z końca XVIII wieku, *zniknąć musiały ślady starożytności kościoła i wszelkie jego dawne pamiątki*¹⁷⁷. Z obiektów dostrzega obraz św. Józefa i cztery mosiężne lichtarze z kościoła pojezuickiego. W skarbcu Biernacki wymienia: *Kielich srebrny, grubo złocony, emaliowany niebieskim kolorem, z orłami srebrnymi pod koroną kielicha do koła wypukło wyrobionemi, dar Kazimierza W.[ielkiego] z roku 1363. Patena srebrna starożytnej roboty, z obrazami i napisami. Srebrna złocona monstrancja z roku 1674, przez Kartuzów z Gidl kolegiacie darowana. Druga monstrancja złocona, bardzo misternej roboty, bez żadnych napisów. Oprócz tego znajdują się tam cztery złotolite ornaty*¹⁷⁸. Z kościoła franciszkanów ubogiego w pamiątki wspomniany jest tylko starożytny obraz „Przemienienia Pańskiego”. Prócz tego uwagę autora zwracają malowidła w kościele bernardynów (XVIII wiek) i w kaplicy żołnierskiej przy kościele reformatów¹⁷⁹. Encyklopedyczny opis jest prawdopodobnie ostatnim tekstem poświęconym zabytkom Kalisza w omawianym czasie.

Podsumowując, trzeba zauważyć, że I połowa XIX wieku jest epoką powolnego kształtowania się zainteresowań „starożytniczych”. Lata 40. XIX wieku przyniosą większą ilość publikacji poświęconych przeszłości i zabytkom Kalisza. Ówczesni badacze zwracają uwagę na coraz to nowe „pamiątki przeszłości”. W szczególności godne uwagi wydają się im obiekty, które zachowały swój „starożytny” czyli średniowieczny charakter. Z tej racji więcej uwagi poświęca się kościołowi św. Mikołaja, a pomija przebudowany kościół franciszkanów. Zainteresowania „starożytnicze” dotyczą w dużo w mniejszym stopniu obiektów późniejszych. Granicą jest upadek Rzeczypospolitej szlacheckiej, ale pochwała stylu kończy się z reguły na wczesnej fazie baroku. Nie znaczy to, że w świetle źródeł, ze szczególnym potępieniem spotyka się sztuka późniejszych faz baroku. Co charakterystyczne miejscowi „starożytnicy” to głównie nauczyciele. W gronie tym pojawia się też urzędnik – Cezary Biernacki. Wśród osób piszących nie ma duchowieństwa, ale wzmianki o pomocy okazanej badaczom przez księdza Piotra Kobylińskiego pozwalają zaliczyć go do tego grona. Duchowny działalnością „starożytniczą” wykaże się już po 1864 roku. Enigmatycznie jawi się postać proboszcza św. Mikołaja księdza Ignacego Przybylskiego. Śladów aktywności pisarskiej poświęconej zabytkom Kalisza nie pozostawił przed 1870 rokiem archiwista Józef Gabriel Szaniawski, choć pewnie już interesował się przeszłością miasta. Upadek powstania styczniowego jest znaczącą cezurą w dziejach Polski, ale też rozpocznie epokę pozytywizmu. W roku 1865 Kalisz uzyska ponownie status miasta gubernialnego Jeszcze ważniejsze jest

¹⁷⁷ Tamże.

¹⁷⁸ Tamże.

¹⁷⁹ Tamże, 732

pojawienie się, obok starszego pokolenia, nowych historyków i „starożytników” z Adamem Chodyńskim na czele. W 1870 roku wraz z pojawieniem się gazety *Kaliszanin* regionaliści uzyskują całkiem nowe możliwości propagowania wiedzy o zabytkach Kalisza.

BIBLIOGRAFIA

Opracowania

- Barańska, Iwona. „Album kaliskie Edwarda Staweckiego – nietypowy album malowniczy, *Sztuka edycji* 2 (2013): 51-66.
- Barańska, Iwona. 2002. *Architektura Kalisza w dobie Królestwa Kongresowego*. Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- Białostocki, Jan. 1982 „Ikonografia romantyczna. Przegląd problemów badawczych”. W: *Symbole i obrazy*, 346-367. Warszawa: PWN.
- Chod(ylski), Adam. „Zamierzone zniesienie kościoła św. Mikołaja przez Prusaków: Wyjątek z obszernej monografii skreślonej na podstawie nieznanymi źródeł przez Ad. Chod”, *Kaliszanin* 20 (1879): 79.
- Kwiatkowski, Władysław. 1929. *Obraz Rubensa w Kaliszu*. Kalisz: Towarzystwo Przyjaciół Książki, Drukarnia Wydawnicza.
- Maisel, Witold. „Czy była gilotyna w dawnym Kaliszu”, *Rocznik kaliski*, XV (1982): 275-279.
- Napiórkowski, Stanisław Celestyn. 2008. „Kaliscy Franciszkanie według zasobów instytutu Franciszkańskiego w Łodzi-Łagiewnikach”. W: *Franciszkanie kaliscy w ciągu wieków 1257-2007*, red. Stanisław Celestyn Napiórkowski OFM Conv., Gerard Kucharski. Kalisz: Wydawnictwo Edytor.
- [Patkowski, Aleksander Kazimierz]. 1931. *Tomasz Ujazdowski wydawca „Pamiętnika sandomierskiego”*. Kielce.
- Edward, Polanowski. 1979. *W dawnym Kaliszu*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Pospieszny, Kazimierz. „Architektura kościoła Św. Mikołaja”, *Rocznik Kaliski* XX (1987): 79-138.
- Raciborski, Józef. „Kościoły kaliskie, Kościół i dawniej klasztor kanoników regularnych laterańskich”, *Kronika diecezji kujawsko kaliskiej* 3 (1924): 110-120.
- Rusiński, Władysław. 1988. *Życie codzienne w Kaliszu w dobie oświecenia*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Ruszczyńska, Teresa. 1961. „Materiały ikonograficzne Kalisza”. W: *Osiemnaście wieków Kalisza*, red. Aleksander Gieysztor. T. II. Kalisz: Wydawnictwo Poznańskie.
- Rymaszewski, Bohdan. 2006. *Polska ochrona zabytków*. Warszawa: Wydawnictwo „Scholar”.
- Stefański, Kazimierz. 1927. *Herb i pieczęć miasta Kalisza*. Kalisz: Drukiem Gońca Kaliskiego.
- Splitt, Krystyna, Split, Jerzy Aleksander. 1998. *Kościół i klasztor OO. Franciszkanów*, Kalisz: Muzeum Okręgowe Ziemi Kaliskiej, Klasztor OO Franciszkanów w Kaliszu.
- Walicki, Michał. 1931. *Sprawa inwentaryzacji zabytków w dobie Królestwa Polskiego*. Warszawa: Zakład Architektury Polskiej.

Walter, Mieczysław. 1957. *Pruska sekularyzacja klasztorów w dziejach Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*. Wrocław : nakł. Biblioteki Uniwersyteckiej.
Zbierska, Eleonora. 1974. *Zamek w Malborku*. Warszawa: Wydawnictwo Arkady.

Strony internetowe

Andrzejewska, Ewa. „Jatkowski Bonifacy”. <http://artyscikaliscy.tarasin.pl/pl/items/show/33> (dostęp 04.09. 2017).
Cieślak, Jakub. „Muzeum Czartoryskich w Puławach to spuścizna po pierwszym Polskim Muzeum”, *Rzeczpospolita*, wydanie internetowe, data publikacji 15.09.2016. <http://www.rp.pl/Zycie-Lubelszczyzny/309159850-Muzeum-Czartoryskich-w-Pulawach-to-spuszczizna-po-pierwszym-polskim-muzeum.html#ap-1> (dostęp 30.08.2017)
Szczerba, Adrianna. *Prawno administracyjna ochrona zabytków archeologicznych w Królestwie Polskim*. http://www.academia.edu/7354117/Prawoadministracyjna_ochrona_zabytk%C3%B3w_archeologicznych_w_Kr%C3%B3lestwie_Polskim (dostęp 4.09.2017).
Życiorys Michała Chylewskiego. <http://www.jura-pilica.com/?mjr-chylewski-michal-%28powstanie-listopadowe%29,530> (dostęp 4.09.2017).

Źródła drukowane

Barcikowski, Stanisław. „Kościół filialny w Rypinku pod Kaliszem”, *Tygodnik Ilustrowany* 71 (1861): 41-42.
Biernacki, Cezary. „Jezuici w Kaliszu, szkic historyczny”, *Biblioteka Warszawska* I (1857): 465-491.
B[iernacki, C[ezary]]. 1863. „Kalisz”. W: *Encyklopedia powszechna, Tom trzynasty (Jan. – Kapil.)*. 723-734. Warszawa, Nakład, druk i własność S. Orgelbranda, Księgarza i typografa.
Biernacki, Cezary. „Opis miasta Kalisza I O początku i pierwotnej nazwie miasta”, *Przegląd naukowy, literaturze, wiedzy i szkolnictwu poświęcony* 18, 19 (1848): 265-271.
Baliński, Michał, Lipiński, Tymoteusz. 1843. *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana przez (...)*. T. 1. Warszawa: Nakład i druk S. Orgelbranda.
Chodyński, Adam. 1874. *Kościół i klasztor oo. Reformatorów*. Warszawa: nakładem Napoleona Wartskiego.
(Chodyński Adam) A. Ch. „Szczątki arcybiskupa Karnkowskiego”, *Gazeta Kaliska* 58 (1900): 1, 59 (1900): 1.
Chrzanowski, Józef. „Odpowiedź na artykuł Słówko o odnawianiu dawnych kościołów i zabytków przeszłości”, *Kaliszanin* 52 (1883): 223
[Czartoryska, Izabela]. 1828. *Poczet pamiątek zachowanych w Domku Gotyckim w Puławach*. Warszawa.
Die Reise nach Kalisch; Das Palatinat und die Stadt Kalisch, historisch-statistisch beleuchtet; Notizen fuer die Reisenden, Polen ueberhaupt betreffend 2 Aufl. 1835. Berlin: verlag George Gropius.
Kazimierza Stronczyńskiego Opisy i Widoki Zabytków w Królestwie Polskim, T I Ogólne

sprawozdanie. 2009. Oprac. Jerzy Kowalczyk, przy udziale Roberta Kunkela i Wojciecha Szymańskiego oraz Wojciecha Boberskiego. Warszawa: Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie. Gabinet Rycin.

Kazimierza Stronczyńskiego Opisy i Widoki Zabytków w Królestwie Polskim, T. III Gubernia Warszawska. 2011. Oprac. Przemysław Wątroba, Marta Topińska, Elżbieta Wielogłowska przy udziale Ewy Smulikowskiej i Wojciecha Szymańskiego. Warszawa: Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie. Gabinet Rycin.

„Kilka słów w obronie zabytków sztuki”, *Przegląd Tygodniowy Życia Społecznego, Literatury i Sztuk Pięknych* 48 (1871): 393-395.

[Krasiński, Józef]. 1821. *Przewodnik dla podróżujących w Polsce i Rzeczypospolitej Krakowskiej obejmujący (...) dzieło to w języku francuzkim początkowo wydane, teraz na polski przełożonem zostało, z wielą dla użytku rodaków stosownemi dodatkami*. Warszawa: w drukarni N. Glücksberga.

Linde, Bogumił. 1811. *Słownik języka polskiego przez (...) fil. dok. Członka Najwyższej Izby Edukacyjnej, rektora Liceum warszawskiego członka Towarzystwa Przyjaciół Nauk, t. II, Część II P*. Warszawa: w drukarni xx Pijarów.

Linde, Bogumił. 1811. *Słownik języka polskiego przez (...) fil. dok. Członka Najwyższej Izby Edukacyjnej, rektora Liceum warszawskiego członka Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Tom VI i ostatni U-Z*. Warszawa: w drukarni xx Pijarów.

Łubieński, Władysław Aleksander. 1740. *Świat we Wszystkich Swoich Częściach Większych y Mniejszych To Iest: w Europie, Azji, Afryce y Ameryce, w Monarchiach, Krolestwach, Xięstwach, Prowincyach, Wyspach, y Miastach, Geograficznie, Chronologicznie Historycznie Okryślony. ... Tom I. Roku MDCCXL. Do Druku Wroclawskiej w Śląsku Akademii Societatis Jesu (...) podany*. Wrocław: Akademia Societatis Jesu.

[Maleszewski, Władysław?]. „Plac św. Józefa w Kaliszu”, *Tygodnik Ilustrowany* 77 (1861): 98-99.

[Moraczewski, Jędrzej]. 1842. *Starożytności polskie ku wygodzie czytelnika porządkiem abecadlowym zebrane. T.1 A-K*. Poznań: Nakładem księgarni Jana Konstantego Żupańskiego.

Na popis publiczny uczniów kaliskiego korpusu kadetów mający się odbyć w dniach 24go 25 i 26 miesiąca lipca Prześwietną publiczność imieniem instytutu zaprasza komendant tego korpusu. 1817. Kalisz: K. W. Mehwald.

Niemcewicz, Jan Ursyn. 1858. *Podróże historyczne po ziemiach polskich między rokiem 1811 a 1828 odbyte*. Paryż – Petersburg: A. Franck, B. M. Wolff.

N. JKS. „Miasto Kalisz”, *Gazeta Handlowa i Przemysłowa* 33-47 (1845).

Piasecki, Jakub. „Opisanie klasztorów i kościołów księży franciszkanów prowincji polskiej przez (...) Kościół i klasztor w Kaliszu”, *Pamiętnik religijno-moralny* 4 /4 (1843): 345-360.

Pomnik grobowy arcybiskupa Karnkowskiego w Kaliszu”, *Tygodnik Ilustrowany* 171 (1863): 8.

Raczyński, Edward. 1843. *Wspomnienia Wielkopolski to jest województw poznańskiego, kaliskiego i gnieźnieńskiego przez (...) t. 2*. Poznań: druk. Orędownika.

Rynkowska, Anna. „Miasto Kalisz w świetle opisu z 1845 roku”, *Rocznik Kaliski XVIII* (1985): 245-283.

Sobieszczański, Franciszek. 1847. *Wiadomości historyczne o sztukach pięknych w dawnej Polsce zawierające, opisy dziejów i zabytków budownictwa, rzeźby, snycerstwa,*

malarstwa i rytownictwa z krótką wzmianką o życiu i dziełach artystów krajowych lub w Polsce zamieszkałych. T. 1. Warszawa: Nakładem i drukiem S. Orgelbranda.

Stawecki, Edward. 1858. *Album Kaliskie, seria I, ułożone przez Edwarda Staweckiego Rysunki Stanisława) Barcikowskiego N.S.W.R. Litografia M(aksymiliana) Fajansa Seria I Zawierająca widoki samego miasta Kalisza*. Warszawa: Nakładem wydawcy.

Święcicki, Tomasz. 1816. *Opis starożytnej Polski. przez (...) mecenasa przy Najwyższym Sądzie Królestwa Polskiego Podlasiianina*. T. 1. Warszawa: Nakładem i drukiem J. Zawadzkiego i Węckiego Jego Królewskiej Mości Nadwornych Drukarzy i Księgarzy. *Widoki zabytków starożytności w Królestwie Polskim służące do objaśnienia opisu tychże starożytności przez Delegację wysłaną z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa w latach 1844 i 46. Atlas IV Gubernia warszawska Powiaty: kaliski, koniński, sieradzki, piotrkowski i wieluński 1851*. 2010. Red. Jerzy Kowalczyk ; oprac. Karol Guttmejer ; Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie. Gabinet Rycin, Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków]. Warszawa: Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków.

Ujazdowski, Tomasz. „Rzecz o Guillotynie”, *Rozmaitości warszawskie, pismo dodatkowe do Korespondenta Warszawskiego* 15 (1827): 113–116.

„STAROŻYTNOŚCI KALISKIE” W RELACJACH Z LAT 1792-1861. POCZĄTKI OCHRONY ZABYTKÓW W GRODZIE NAD PROSNĄ

Słowa kluczowe: Kalisz, starożytnicy, zabytki, archeologia

Artykuł jest próbą naszkicowania powstawania zainteresowań obiektami z przeszłości w Kaliszu w I poł XIX wieku. Wiek dziewiętnasty często bywa nazywany z lekką przesadą wiekiem historii, archeologii. Jeśli tak to również może być nazwany wiekiem zabytków, choć w początkach nie używa się terminu „zabytek” lecz „starożytność” i „ruch starożytniczy”. Ślady tych zainteresowań można dostrzec w Kaliszu w roku 1807 na marginesach obrony kościoła św. Mikołaja przed rozbiórką. U początków pojęciem „starożytności” obdarza się wytwory średniowieczna i prehistoryczne z czasem granica czasowa poszerza się ale o uznaniu wartości obiektów przesądzają poglądy estetyczne piszących. Zjawiskiem godnym odnotowania są pierwsze publikacje historyczne w których pojawiają się również informacje o średniowiecznych i późniejszych obiektach z przeszłości. Wymienić tu trzeba pierwszą „monografię” historyczną (Jan Fritsche), wrażenia „turystyczne” (Jan Ursyn Niemcewicz), przewodniki (Józef Krasieński), monografie kościołów (ksiądz Jakub Piasecki i ksiądz Paweł Kobylański) artykuły prasowe i wreszcie pierwsze wydawnictwo albumowe (Edward Stawecki) Na tym tle bardzo skromnie przedstawiają się działania ochronne, które w większym stopniu pojawiają się w II poł XIX w. Można przypuszczać, że kolejne badania ujawnią nowe fakty i osoby tworzące początki ruchu starożytniczego w Kaliszu.

„ANTIQUITIES OF KALISZ” IN REPORTS FROM 1792-1861. THE BEGINNING OF HISTORICAL PRESERVATION IN KALISZ

Keywords: Kalisz, antiquarians, antiques, archaeology.

The article is an attempt to sketch the beginnings of interest in objects from the past in Kalisz in the first half of the 19th century. The nineteenth century is often named, with a slight exaggeration, the age of history, of archaeology. If so, it may also be called the age of relics, although at the beginning the term „antique” is not used, but „antiquity” and „antiquity movement”. Traces of these interests can be seen in Kalisz in 1807 and concern the defense of St. Nicholas church against demolition. At the beginning the concept of „antiquity” is given to medieval and prehistoric objects, over the time the limit expands, but the recognition of the value of objects is determined by the aesthetic views of the writers. A notable phenomenon are the first historical publications where information about medieval and subsequent objects from the past appear. The first historical „monograph” (Jan Fritsche), „tourist” impressions (Jan Ursyn Niemcewicz), guides (Józef Krasieński), church monographs (priest Jakub Piasecki and priest Paweł Kobyliński), press articles and finally the first album (Edward Stawecki) should be mentioned here. However, protective measures in comparison seem to be very modest and appear in a greater extent in the second half of the 19th century. It can be assumed that further research will reveal new facts and people related to the beginnings of the antiquity movement in Kalisz.